



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 10 (242), 29 maja 2019 r.

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



**Niech żyje
Nowa Huta!**

Dzień Otwarty Magistratu 2019
Tegoroczna edycja także w Nowej Hucie!

Święto Flagi Miasta Krakowa
W bieli i błękitnie

4. KRAKOWSKIE FORUM SPORTU

14-15.06.2019

STADION MIEJSKI
IM. HENRYKA REYMANA
UL. REYMONTA 20, KRAKÓW

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

THE  **COLOR RUN**
HERO TOUR

 **PIKNIK**
WYŚCIG PO ZBROWIE
Tour de Pologne



WIĘCEJ INFORMACJI:

WWW.ZIS.KRAKOW.PL

ORGANIZATOR



Zarząd Infrastruktury
Sportowej
w Krakowie

PARTNERZY




#razem30lat

PATRONI MEDIALNI





str. 6

70 LAT NOWEJ HUTY

6. Niech żyje Nowa Huta!

Urodziny najmłodszej dzielnicy Krakowa

9. To od nas zależy, czy zapukamy

Rozmowa z Renatą Radłowską, dziennikarką, autorką „Nowohuckiej telenoweli”

10. NH Kwadrat – felieton Ryszarda Kozika

Ile skansenu, a ile Kazimierza w Nowej Hucie?

11. Korowód Nowohucki 2019

Barwny pochód już 8 czerwca!

11. Czerwiec pod znakiem nowohuckich plenerów

Ośrodek Kultury Kraków - Nowa Huta zaprasza

MIASTO

12. Zostań rodziną zastępczą

30 maja Dzień Rodzicielstwa Zastępczego

13. Edukacyjne różnorodności

14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

14. Na dobrą uczelnię? Najpierw do lasu!

Edukacja ekologiczna od najmłodszych lat

15. Co dalej z pomnikiem?

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

16. Miejskie różnorodności

DNI KRAKOWA

18. Koncerty, pikniki i kiermasze. Czas na świętowanie Dni Krakowa!

19. Dzień Otwarty Magistratu 2019

20. Święto Flagi Miasta Krakowa

KULTURA

21. Mam w genach to miasto

Rozmowa z Andrzejem Sikorowskim, poetą, piosenkarzem, kompozytorem

22. Krakowianie i ich dziedzictwo

2 czerwca rusza kongres OWHC

23. Teatr dla ludzi z wyobraźnią!

O scenie dla Dorosłych Teatru Grotteska



str. 24

23. Krakowianie w Barbakanie...

...czyli wszyscy jesteśmy Krakowem

24. Największa domówka w historii!

Urodziny TAURON Areny Kraków

ZIELONY KRAKÓW

25. Zatrać się w zieleni

Lato w krakowskich parkach

DLA SENIORÓW

26. Operetka i seniorzy

O Letnim Festiwalu Operetkowym na Wiśle

26. Kącik kulinarny

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Konkretnie ze spółdzielcami

O spotkaniu przewodniczącego RMK z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych

29. Zrób sobie zdjęcie w wyjątkowym fotelu

O ciekawej akcji z okazji Dnia Otwartego Magistratu

29. Samorządowiec z doświadczeniem lekarskim

Rozmowa z radnym Lechem Kucharskim

30. Przyszłość dzielnic

O uchwale w sprawie dzielnic na posiedzeniu Komisji Dialogu Obywatelskiego

30. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

31. Grillowanie po krakowsku

Rozmowa z Rafałem Komarewiczem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

HISTORIA

32. Tajemnice ul. Szpitalnej

Kamienica nr 24

33. Kalendarium krakowskie

INFORMACJE I OGŁOSZENIA

34. Ogłoszenia

35. Wspólna troska o przestrzeń Starego Miasta



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Tom Rollauer

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i tiamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), w Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34C, ul. Misiotka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia (Galeria Krakowska), ul. Cwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (VINCI), ul. Lubicz L2, Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, Komandosów 8, al. Bora Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogilskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **12 czerwca**.



fot. Bogusław Świerzowski

Rozpoczynamy Dni Krakowa!

Tak już się przez lata utarło, że numer KRAKOWA.PL, który ukazuje się na przełomie maja i czerwca, jest wyjątkowo obfity w zaproszenia. Tak jest i tym razem!

Rozpoczynamy Dni Krakowa i gwarantuję, że zabraknie Państwu czasu, by uczestniczyć we wszystkich zaplanowanych wydarzeniach i atrakcjach. Ponieważ najbliższa ciątu koszula, serdecznie zapraszam na Dzień Otwarty Magistratu w niedzielę 9 czerwca. Tym razem, zainspirowani jubileuszem 70-lecia Nowej Huty, na pl. Wszystkich Świętych przywołamy klimat początków tej dzielnicy. Ale nie zabraknie też tradycyjnych punktów programu – zwiedzania Pałacu Wielopolskich z przewodnikiem i z możliwością obejrzenia gabinetów prezydenta oraz przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, mnóstwa atrakcji dla dzieci czy koncertu zamykającego wydarzenie. Tym razem na scenie pod magistratem będziemy gościć zespół Raz Dwa Trzy.

Tegoroczną, jubileuszową niespodzianką będzie zaproszenie dla Państwa w rejon siedziby Urzędu Miasta Krakowa na os. Zgody.

Na zieleńcu obok urzędu postanowiliśmy urządzić piknik, którego kulminacją będzie Lekcja Śpiewania poprowadzona przez Waldemara Domańskiego z artystami z Loch Camelot. Będzie przebojowo! I oczywiście nie zabraknie „Piosenki o Nowej Hucie”.

A na koniec jeszcze prosba do tych z Państwa, którzy z tym numerem otrzymali flagę Krakowa. Proszę nie chować jej do szuflady. Niech 5 czerwca – w Święto Flagi Miasta Krakowa – ozdobi nasze domy i balkony. Niech przypomina o tym, że jesteśmy dumni z naszego miasta!

Monika Chylaszek
Dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

Kraków

festiwal literatury dla Dzieci

Kraków 11-16 VI 2019

do źródła!

Projekt: A. Kaszuba, D. Dąbka

Stowarzyszenie Burza Mózgów

Organizer Programu Kraków Miasto UNESCO

kbfs

KRAKÓW UNESCO CITY OF LITERATURE

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

 **Kraków**

**Świętujemy
4. urodziny!**

**31.05—2.06
BILETY TAŃSZE 40 %**

TEATR
VARIÉTÉ



KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ORGANIZATOR

PARTNER

WSPÓLPRACA REDAKCYJNA



Krakowski Teatr Variété
ul. Grzegorzewska 71
31-559 Kraków
tel. 12 442 78 00
info@teatrvariete.pl



WWW.TEATRVARIEETE.PL

 **Kraków**



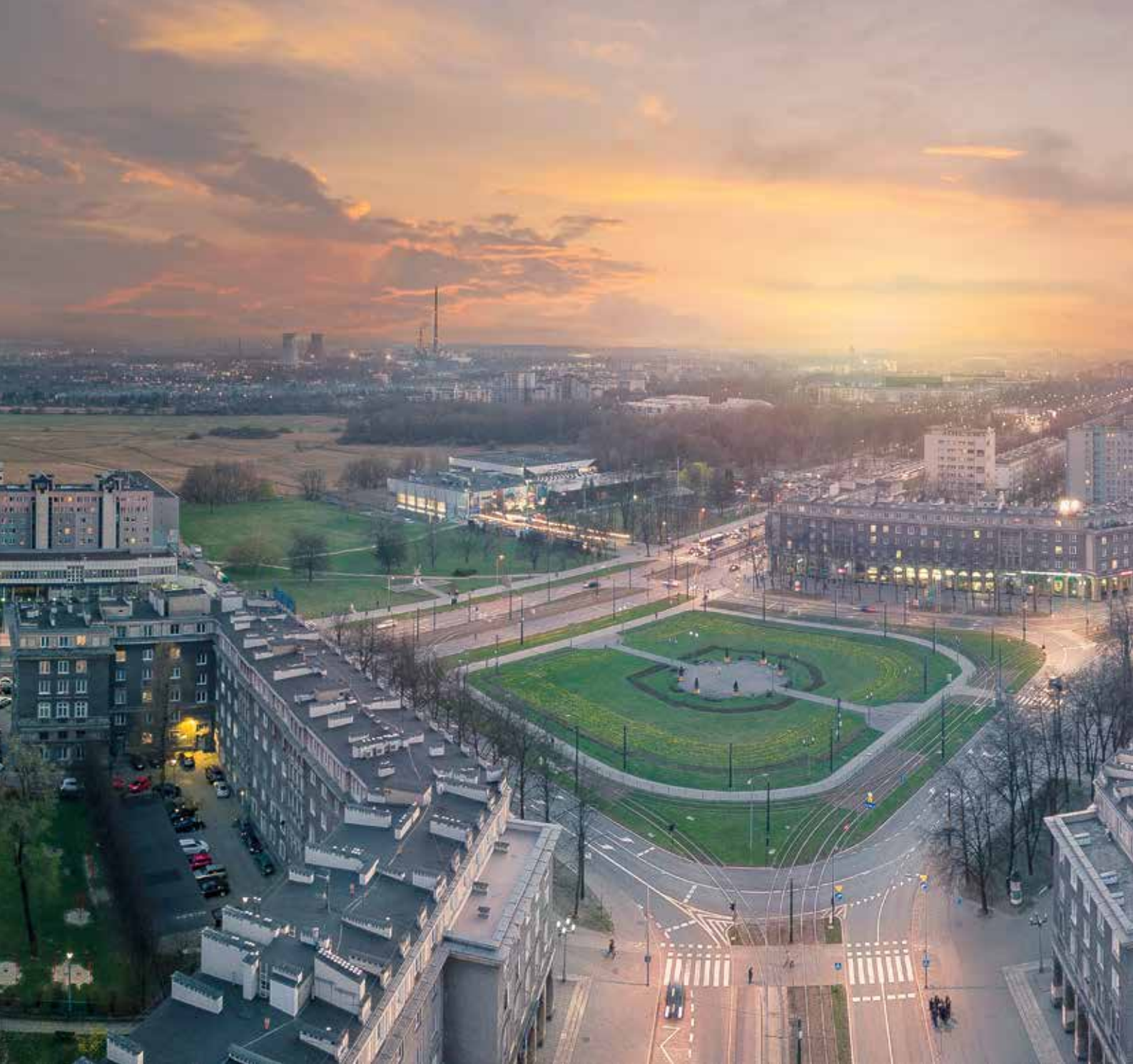
Scena
TEATR DLA dorosłych
GROTESKA

SKĄPIEC 7-9 czerwca

MISTRZ I MAŁGORZATA
14, 16 czerwca



Bilety do nabycia w kasie Teatru i na www.groteska.pl



**Niech żyje
Nowa Huta!**



fol. Tom Rollauer

W tym roku Nowa Huta – najmłodsza z dzielnic Krakowa – obchodzi swoje 70. urodziny. Taki jubileusz nie może przejść bez echa. Koncerty, wystawy, konkursy, spotkania, warsztaty, projekty muzyczno-filmowe to tylko część z zaplanowanych atrakcji. W budżecie Miasta Krakowa znalazły się też środki na jubileuszowe, trwałe prezenty – one będą cieszyć mieszkańców jeszcze długo po tegorocznych obchodach święta młodszej siostry Krakowa.

Joanna Korta

70 lat temu ówczesne władze komunistyczne podjęły decyzję, że pod Krakowem – na żyznych polach Pleśzowa i Mogiły, powstanie kombinat metalurgiczny i zaprojektowane od podstaw nowe miasto dla jego pracowników i ich rodzin. 24 lutego 1946 r. – podczas posiedzenia sekretariatu KC PZPR – zatwierdzona została podkrakowska lokalizacja kom-

binatu i dzielnicy dla, jak wówczas planowano, 100 tys. mieszkańców. 23 czerwca 1949 r. rozpoczęła się budowa pierwszego bloku mieszkalnego.

Na placu budowy

Początki były trudne. Pierwsze bloki (na os. Willowym czy Wandy) budowano wczesnym latem 1949 r. jeszcze bez planu urbanistycznego. Funkcję głównego projektanta Nowej Huty powierzono warszawskiemu architektowi Tadeuszowi Ptaszyciemu – pełnił ją aż do roku 1960. Wraz z zespołem bazował na amerykańskiej idei tzw. jednostki sąsiedzkiej. Poszczególne osiedla miały być niezależne – budowano na nich nie tylko bloki, ale też przedszkola, żłobki, szkoły, schrony, pamiętano również o lokalach handlowych i urzędowych. Panujący wówczas w literaturze socrealizm znalazł odzwierciedlenie także w architekturze. Urbanisci projektowali zwarte osiedla charakteryzujące się ciągami potężnych budynków mieszkalnych przedzielonych jedynie bramami-przeziwzkami. Według takich kanonów zaprojektowano tzw. starą Nową Hutę. Osiedla wokół pl. Centralnego, a także niektóre dalej od niego położone jak: Teatralne, Górali, Krakowiaków, Zielone – mają socrealistyczny charakter. Najbardziej kojarzone z miastem budynki i ich wnętrza – te przy pl. Centralnym, al. Róż i budynki Centrum Administracyjnego huty stali, kin Świt i Światowid, Teatru Ludowego – stały się najlepszymi przykładami polskiego socrealizmu. Dopiero po 1956 r. architekci odeszli od socrealizmu na rzecz bardziej nowoczesnych, utylitarnych form. Najlepszym ich przykładem jest „blok szwedzki” usytuowany przy os. Szklane Domy czy zabudowa Centrum D, które oddają główne założenia socmodernizmu.

W grudniu 2004 r. układ urbanistyczny najstarszej części Nowej Huty wpisano do rejestru zabytków, a na przełomie maja i czerwca 2015 r. za zabytki uznano także konkretne budynki, m.in. zabudowę wokół pl. Centralnego i dawne kino Światowid.

W cieniu kombinatu

Prace przy wznoszeniu kompleksu rozpoczęto w kwietniu 1951 r. i prowadzono je przez cztery lata. 22 lipca 1954 r. w Hucie im. Lenina nastąpił pierwszy spust surówki z Wielkiego Pieca nr 1. W lutym następnego roku uruchomiono pierwszy piec martenowski, a potem jeszcze trzy kolejne. W pierwszych latach funkcjonowania zakład produkował zaledwie 1,5 mln ton stali rocznie. W latach 70. – gdy poziom produkcji w krakowskiej hucie zbliżał się do 7 mln ton stali rocznie – zatrudnienie znalazło tu ponad 38 tys. pracowników! Do dziś kombinat jest miejscem pracy wielu nowohucian.

Oni stworzyli dumę PRL

Nie byłoby Nowej Huty bez jej budowniczych – ludzi, którzy ściągali tu m.in. ze Śląska i Podkarpacia. Większość z nich w pracy przy budowie osiedli czy kombinatu nie widziała ideologii, tylko szansę na lepsze życie i dom – dla siebie i swoich najbliższych. Dziś żyje ich już tylko garstka. O początkach tej dzielnicy i jej powszedniości – niegdyś i dziś, wielokrotnie rozmawiała z nimi Renata Radłowska, nowohucka dziennikarka. – Nadal rozpiera ich dumą z każdego wybudowanego wtedy piętra i wstawionego okna. Wiara, że zrobili coś dobrego. Co prawda przez lata wmaiwano im, że realizując sztandarową inwestycję PRL, budowali coś, czego ówczesny Kraków nie chciał. To, co jednak dla jednych jest symbolem minionej epoki, dla nich jest spełnieniem marzeń. Kiedyś ludzie chcieli mieć gdzie mieszkać i pracować. Oni zbudowali sobie i zakład pracy, i domy. Kiedy spotykam pierwszych ▶

▶ nowohucian, niezmiennie czują ich zachwyt miastem, którego budowa wypełniła ich młodość i najlepsze lata życia.

Wielu z nich było świadkami lub uczestnikami najważniejszych wydarzeń: posadowienia, a potem obalenia pomnika Lenina, walki o pierwszy nowohucki kościół, wizyty papieża Jana Pawła II w Mogile czy pacyfikacji strajku w kombinacie.

Oczami mieszkańców

Choć w Nowej Hucie nadal można pooddychać jej nie tak przecież odległą historią, to dla jej mieszkańców – zwłaszcza tych nowych, którzy wprowadzili się tu niedawno – to przede wszystkim wygodne miejsce do życia, oferujące wszystko to, co w wielu innych dzielnicach Krakowa bywa deficytowe. – Nowa Huta naprawdę się zmienia. Budynek poddawane są renowacji, tracą swoją posępność. Coraz więcej osób dba o najbliższe otoczenie, w tym także ogródki. Tu ludziom chce się chcieć – podkreśla Monika Junkiewicz, która jako młoda mama docenia także fakt, że razem ze swoim synem Mikołajem ma mnóstwo zielonych parków, po których może spacerować. A niebawem Mikołaj pójdzie do jednego z nowohuckich żłobków.

Z kolei Ania Walczyk, mieszkająca w Nowej Hucie od 2012 r., wie już, że opowieści o tym, jak tu jest niebezpiecznie, to tylko legendy. Jej zdaniem Nowa Huta jest świetnie skomunikowana z centrum miasta, ma bogatą ofertę kulturalną (teatr Łażnia Nowa, Nowohuckie Centrum Kultury czy Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida) oraz – co najważniejsze – życzliwych i otwartych mieszkańców.

Magda i Piotrek z os. Kolorowego mają dostównie tuż obok zrewitalizowany park Wiśniowy Sad. Lubią spędzać tam czas z dziećmi. Piotrek biega – w Nowej Hucie jest mnóstwo ciekawych tras. – Tu czujesz się swobodnie, nie ma „zadęcia”. Jest za to wszystko, czego potrzebuję: szewc, krawcowa, biuro podróży, biblioteki, apteki. Drzewa, krzewy, skwery, parki, przestrzeń – to wszystko dobrze wpływa na ludzi, niweluje stresy – twierdzi Magda.

Miliony na inwestycje

Nowa Huta ma swoje inwestycyjne potrzeby. Miasto stara się sukcesywnie je zaspokajać. Prawie 100 zadań, w tym ponad 50

inwestycji w infrastrukturę drogową, zieleńce, obiekty rekreacyjne i sportowe, znalazło się w umowie kompensacyjnej z 2009 r. gwarantującej nowohucianom, że w zamian za budowę spalarni przy ul. Giedroycia Miasto zaoferuje nowohuckim dzielnicom coś w zamian. Do tego czasu wykonano 70 zadań, łącznie za kwotę 240 mln zł. Były to m.in. modernizacje ulic, budowa ogródków jordanowskich, boisk sportowych czy zagospodarowanie parków. Obok inwestycji wynikających z umowy społecznej były też inne zadania – w sumie ponad 150 za blisko 180 mln zł. Przeprowadzono remonty w ramach bieżącego utrzymania dróg – naprawy dotyczyły przede wszystkim nowohuckich alei. Zmodernizowano skwery i zieleńce na osiedlach, wyremontowano chodniki etc.

Realizacja zapisów umowy społecznej nadal trwa. Zostało prawie 30 zadań – większość z nich to przedsięwzięcia wielomilionowe, skomplikowane, które wymagały szerokich konsultacji, dlatego musiały zostać przesunięte w czasie. Przykładem jest choćby ul. Igołomska.

Duże zmiany zaszły już m.in. w infrastrukturze sportowej. Zrewitalizowano istniejące obiekty i wybudowano zupełnie nowe np. halę pasywną na os. Wysokim czy basen na os. Handlowym. Miliony złotych pochłonęły też inwestycje w bazę klubów sportowych – Wandy czy Hutnika.

Prezenty na urodziny

Przez cały rok świętujemy urodziny Nowej Huty. Oprócz wydarzeń kulturalnych (ich pełen wykaz znajduje się na stronie www.krakow.pl w zakładce Nowa Huta) Miasto ma dla jubilatki inne prezenty.

Ponad 1000 propozycji od mieszkańców wpłynęło do programu Zarządu Dróg Miasta Krakowa „70 ulic na 70-lecie Nowej Huty”, a głosujący wskazali ponad 160 lokalizacji wymagających remontu. Realizacja wybranych projektów przewidziana jest na dwa lata. Zostaną one skoordynowane z programem „Nowa Huta Dziś!” oraz remontami nakładkowymi, które w tym roku obejmą aż 14 nowohuckich ulic.



Zalew Nowohucki / fot. Bogusław Świerzowski



Renata Radłowska

dziennikarka krakowskiego oddziału „Gazety Wyborczej”, publikuje także w „Dużym Formacie” i „Wysokich Obcasach”. Od dwudziestu lat mieszka w Nowej Hucie i pisze o niej

Pierwsze wydanie „Nowohuckiej telenoweli” ukazało się w 2009 r. i składało się z kilkunastu tekstów – opowieści naiwnych, jeszcze pełnych nadziei, zachwytu i dobrych wspomnień, wiary w wieczność, socjalizm (tego nikt się nie wypierał). Tacy byli bohaterowie pierwszego wydania. Drugie uzupełnione jest o sześć nowych tekstów, minireportaży, niby z tej samej przestrzeni, ale emocjonalnie cięższych.

To od nas zależy, czy zapukamy

Dziesięć lat po premierze do księgarń trafiło znacznie poszerzone wydanie „Nowohuckiej telenoweli” Renaty Radłowskiej – zbioru słodko-gorzkich opowieści o budowniczych Nowej Huty.

Reporterzy raczej nie lubią wracać do swych bohaterów, tekstów, książek.

Renata Radłowska: Są tacy reporterzy, którzy przechodzą od historii do historii, po drodze się oczyszczając. I zerując. Istnieją jednak i tacy, którzy przywiązują się do swoich bohaterów i uczestniczą w ich życiu. Co zresztą nie jest dziwne, bo pierwsze, zapoznawcze spotkanie zawsze jest najważniejsze i w jego trakcie może się zdarzyć właściwie wszystko – przyjaźń, nienawiść, związanie losów.

Reporter jest człowiekiem, a dopiero potem reporterem. I jeśli to pierwsze spotkanie człowieka z człowiekiem jest ważne, to zamienia się w znajomość człowieka z człowiekiem, a nie bohatera z reporterem. Bardzo wierzę w ideę pierwszego spotkania, które określa tekst. Podczas drugiego bohater może być już inny, przybrać maskę. A przy pierwszym oboje mamy niezapisane karty.

Może zbyt idealistycznie wierzę, że od moich bohaterów nie tylko coś (ich historie) biorę, ale też coś im w zamian daję – zrozumienie, czas, zainteresowanie i poczucie, że są dla mnie ważni w tym konkretnym momencie. Bo są.

Wróciłaś do telenowel po dziesięciu latach. Napisałaś pięć nowych tekstów i jedną kontynuację. Opowieści z pierwszego wydania dopełniłaś informacjami o losach bohaterów. Czym różniły się twoje spotkania sprzed kilkunastu lat od tych obecnych?

RR: Dojrzałam jako słuchaczka. Kilkanaście lat temu rzucałam się na historie, które mnie ujęły. Była w tym cała naiwność człowieka, który nie panował nad swoim zachwytem. Tę naiwność widać w tekstach. Płynęłam razem z tymi, którzy opowiadali. Nie chodzi oczywiście o ślepą wiarę. Jak ładnie ujął to prof. Roch Sulima, to były „opowieści kuchenne”, które zdarzają się tylko w kuchni, gdzie jest domowo, i są wyciągane z kapelusza albo wypadają z rękawa. To pozorne, bo potem się okazuje, że w życiu tych ludzi były to sytuacje graniczne.

W pierwszych tekstach oni mnie prowadzili po swoim życiu. Poddałam się ich zachwyto wi, ale też rozczarowaniu Nową Hutą. Oni już wtedy byli starzy, ale wciąż wierzyli, że wiele ich jeszcze czeka.

W sześciu nowych opowieściach przeważa gorycz (nie mówię, że beznadzieja) – gorycz odchodzenia, samotności, rozczarowania, że nie tak miało wyglądać miasto, które budowali. Zaczynając budowę swego miasta i życia, wierzyli, że Huta zawsze będzie taka napompowana – optymizmem i energią. To jednak skończyło się pod koniec lat 80. Huta od dawna nie była już pupilkim systemu, a życie w niej okazało się równie banalne i trudne jak w innych miejscach.

Twoim bohaterom doskwiera też zanik więzi społecznych.

RR: Huta była zlepkiem ludzkim, jej budowniczowie mieli jednak podobne pochodzenie i wiek. Rówieśnicy, których łączyło wspólne doświadczenie, wędrowali ze sobą przez dekady. Wychowywali dzieci, one dorastały, odchodziły. Wspólnie przeżywali przechodzenie na emeryturę, a potem odchodzenie sąsiadów. Przychodzili inni, jeszcze z pokolenia, które chciało uczestniczyć w życiu drugiego człowieka.

Teraz pojawiają się młodzi – z pokolenia ich wnuków, prawnuków...

RR: ...którzy dobrze wiedzą, dokąd przychodzą, bo Huty na miejsce życia nie wybiera się przez przypadek. Przybywają tu z entuzjazmem i tym wszystkim, co daje młodość. Spotykają się ze starością, która narzeka, ma świadomość odchodzenia. Czy mogą się naprawdę spotkać? Wierzę, że tak. Więż, która pojawia się między ludźmi w jednym domu, zawsze będzie najmocniejsza. Słyszemy krzyki i śmiech sąsiadów, jak przygotowują się do obiadu, jak się kochają, nienawidzą. Nie wiedząc o ludziach zbyt wiele, ale mieszkając za ścianą, wiemy o nich wszystko. To od nas zależy, czy zapukamy do drzwi naprzeciwko.

Wydawnictwo Czarne i Nowa Księgarnia (os. Zgody 7) zapraszają 30 maja o godz. 18.00 na spotkanie z autorką. Rozmowę poprowadzi Marcin Wilk.





fot. archiwum prywatne

NH kwadrat

Ile skansenu, a ile Kazimierza w Nowej Hucie?

Skansen to słowo regularnie powracające w kontekście Nowej Huty. Nie dlatego że ktokolwiek chciałby go z niej zrobić. To głęboko zakorzeniona obawa mieszkańców. Racjonalna, jeśli spojrzeć na tę kwestię z perspektywy wycieczek zwiedzających Hutę w trabantach, odwiedzających stylizowane na PRL mieszkanie i częstowanych wódką. Ten model biznesowy ma się dobrze, nie jest jednak jedynym. I nie wydaje się, żeby istniało realne ryzyko, że zdominuje dzielnicę XVIII (tej części Huty dotyczy). Obawy jednak budzi. Podobnie było, gdy zaczynaliśmy tworzyć Muzeum PRL-u (dziś Muzeum Nowej Huty), o czym już w jednym z felietonów wspominałem. Są i tacy, którym ze skansenem kojarzą się nawet próby ochrony nowohuckiej architektury.

Paradoksalnie jednak, wbrew lękom mieszkańców, najstarsza część NH w jakiejś mierze skansenem jest, a sprawiają to... oni sami. Podczas debat poświęconych Dzielnicy XVIII w litanii nowohuckich braków pojawia się zawsze brak „miejsc, w których można byłoby miło spędzić czas wolny”. – Kiedyś to bywały restauracje – wspominają starsi mieszkańcy, a młodszy przytakuje, że właśnie, że oni chętnie by się wybrali ze znajomymi „na Hutę”, ale nie ma dokąd i jeden klub Kombinator nie wystarczy.

Problem w tym, że nawet jeśli ktoś chce nowy lokal otworzyć, to sprzeciwiają się temu właśnie mieszkańcy. Bo każdy deklaruje, że takie miejsce od czasu do czasu by odwiedził, nikt jednak nie chce się zgodzić, żeby mieściło się na parterze jego bloku. W tej części Nowej Huty innej opcji jednak nie ma, bo wolno stojące budynki to przede wszystkim żłobki, przedszkola, szkoły i ośrodki zdrowia.

I żeby nie było, że to lęki przed pijackimi burdami są jedynym powodem protestów. Kilkanaście lat temu w al. Róż działał klub, w którym alkoholu nie serwowano. Mieszkańcy doprowadzili do jego zamknięcia. – O co chodzi? W czym oni wam przeszkadzają? – wypytywała dziennikarka. – A bo kawy nie chcą za darmo dawać – usłyszała od jednego z sąsiadów lokalu.

Prawdopodobnie chciał ją zbyć, a chodziło po prostu o święty spokój. Obawa przed tym, że najstarsza część Huty stanie się kolejnym Kazimierzem, imprezownią zadeptywaną przez turystów, jest w dzielnicy akcentowana o wiele silniej niż konieczność rozwoju i jej ożywienia. I znowu dość może zaskakujące zastrzeżenie: powodem tych lęków nie jest jedynie wysoka średnia wieku mieszkańców (to temat na osobny felieton). Słyszałem te obawy, z mojej perspektywy nieuzasadnione, także z ust wielu młodych osób.

Ile skansenu, a ile Kazimierza w Nowej Hucie? – to jedno z tych pytań, które przy okazji 70-lecia Nowej Huty powinny w kontekście jej przyszłości wybrzmieć całkiem na poważnie.

Ryszard Kozik, z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, był dziennikarzem „Gazety Wyborczej”, pracownikiem Muzeum Krakowa

Obawa przed tym, że najstarsza część Huty stanie się kolejnym Kazimierzem, imprezownią zadeptywaną przez turystów, jest w dzielnicy akcentowana o wiele silniej niż konieczność rozwoju i jej ożywienia.(...) Słyszałem te obawy, z mojej perspektywy nieuzasadnione, także z ust wielu młodych osób.

Korowód Nowohucki 2019

8 czerwca 2019 r. z okazji Dni Nowej Huty oraz 70-lecia tej części Krakowa ulicami dzielnicy przejdzie barwny korowód przypominający postaci związane z terenami obecnej Nowej Huty, które od legendarnej Wandy do czasów współczesnych współtworzyły dzieje tej części Krakowa. Towarzyszyć mu będzie m.in. radosna orkiestra, cyrkowcy i mażoretki.

Korowód Nowohucki to cykliczne wydarzenie, organizowane przez Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida od 2016 r. Podczas imprez z tego cyklu przypominane są postaci istotne dla terenów dzisiejszej Nowej Huty. Reprezentują one różne okresy w historii i ilustrują dzieje lokalnej kultury. W latach 2016–2018 wybrano łącznie 32 postaci i przygotowano ich biogramy oraz rysunki je przedstawiające. W ramach kolejnej odsłony projektu w 2019 r. (jubileuszowym roku 70-lecia Nowej Huty) prezentowanych będzie kolejnych 18 postaci. W sposób szczególny uwaga zostanie zwrócona na osoby, które w swojej codziennej pracy, często niewidocznej, dbały o Nową Hute, jej dziedzictwo i mieszkańców.

Radosny korowód wszystkich 50 postaci rozpocznie się w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida, skąd ul. Żeromskiego, al. Róż, al. Przyjaźni i al. Solidarności dotrze do pl. Centralnego, gdzie prezydent Krakowa Jacek Majchrowski otworzy tegoroczne Dni Nowej Huty. Oprawę artystyczną wydarzenia zapewnią Teatr Los Fuegos, Nowa Huta Marching Band i Niepotomickie Mażoretki. Do udziału w korowodzie zaproszono także nowohuckie instytucje kultury, szkoły, organizacje pozarządowe i harcerzy. Tegoroczny korowód będzie największy i najbardziej okazały z dotychczasowych – jak przystało na jubileusz 70-lecia dzielnicy. W 2019 r. wydana zostanie również publikacja prezentująca wszystkie 50 postaci z Korowodu Nowohuckiego. (JK)



fot. archiwum OK. im. C.K. Norwida

Czerwiec pod znakiem nowohuckich plenerów

Kalendarz nowohuckich wydarzeń w czerwcu wypełniony jest licznymi piknikami i festynami, a wiele z nich to propozycje Ośrodka Kultury Kraków - Nowa Huta.

W tym roku zapraszamy nowohucian do wielopokoleniowej podróży w czasie i przestrzeni – w świat bajek i muzyki, w przestrzeń kosmiczną i nie tak odległe lata PRL-u. Gwarantujemy moc wrażeń i urozmaiconą rozrywkę, konkursy z nagrodami, loterie fantowe, występy zespołów muzycznych i zabawy taneczne. Udział w festynach jest bezpłatny.

Szczegółowe informacje o wydarzeniach można znaleźć na: www.krakownh.pl.

Program wydarzeń:

- 2.06. Piknik Rodzinny – Klub Zakole, ul. Zakole 31
- 6.06. Truskawkowy Dzień Dziecka – Klub Karino, ul. Truskawkowa 4
- 8.06. Święto Czyżyn. Dzielnica Czyżyny Dzieciom – teren ZSO nr 14, os. Dywizjonu 303
- 9.06. Dzień Łuczanowic. Niezapomniane lata PRL-u – boisko sportowe przy ul. A. Mycielskiego
- 15.06. Dzień Branic – ul. Karaszevicza-Tokarzewskiego 29
- 15.06. Piknik Osiedlowy – Klub Zgody, os. Zgody 1
- 29.06. Dzień Krzesławic – Klub Krzesławice, ul. Wańkowicza 17 (ŁK)



Agnieszka Pers

Nie każde dziecko ma tyle szczęścia, aby mieć kochającą rodzinę. Na skutek różnych przeciwności losu czasem dzieci muszą opuścić własną rodzinę i trafiają m.in. do rodzin zastępczych lub rodzinnych domów dziecka. Dziecko zostaje umieszczone w pieczy zastępczej tylko wtedy, gdy służy to jego dobru i tylko pod warunkiem, że zostały wyczerpane wszystkie inne formy pomocy rodzicom.



30 maja obchodzimy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego / fot. Bogusław Świerzowski

Zostań rodziną zastępczą

Każdego roku 30 maja obchodzony jest Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. To okazja, aby bliżej poznać osoby, które zawodowo pełnią funkcję rodziny zastępczej, ale także zachęcić krakowian do podjęcia takiego wyzwania.

– Rodzicielstwo zastępcze ma różne formy. Są to rodziny zastępcze spokrewnione, niezawodowe, pogotowia rodzinne, rodzinne domy dziecka oraz rodziny zastępcze typu specjalistycznego, do których trafiają chore dzieci. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dokłada wszelkich starań, aby dzieci do 10. roku życia były umieszczane tylko w rodzinnych formach zastępczych, a nie w placówkach opiekuńczo-wychowawczych – mówi Jolanta Chrzanowska, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie ds. pomocy specjalistycznej.

Liczba rodzin zastępczych na terenie Krakowa wzrasta, choć w dalszym ciągu nie odpowiada potrzebom. Dlatego też ciągle poszukiwane są osoby chętne, które podjęłyby się pracy jako zawodowa rodzina zastępcza – osoby, które chciałyby pomóc dzieciom skrzywdzonym przez los.

By zostać rodziną zastępczą, należy kochać dzieci, być czułym, troskliwym, a zarazem wymagającym.

Pani Stanisława wraz z mężem od dzieciństwie lat tworzą zawodową rodzinę zastępczą, pełniącą funkcję pogotowia

Liczba rodzin zastępczych na terenie Krakowa wzrasta, choć w dalszym ciągu nie odpowiada potrzebom. Dlatego też ciągle poszukiwane są osoby chętne, które podjęłyby się pracy jako zawodowa rodzina zastępcza.

rodzinnego. W ich rodzinie przez ten czas znalazło miejsce w sumie 23 dzieci. Przyjmują pod opiekę dzieci w wieku do lat trzech, najczęściej niemowlęta pozostawione w szpitalu przez matki. – Rola rodzica zastępczego jest trudna i odpowiedzialna. Razem z mężem traktujemy ją jako powołanie, a nie jako zawód. Opieka rodzica zastępczego nad takimi dziećmi wymaga poświęcenia, zaangażowania, bezwarunkowej miłości oraz chęci niesienia pomocy. Oprócz codziennej opieki to: wizyty u lekarzy specjalistów, szczepienia, rehabilitacja, zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju czy towarzyszenie dzieciom podczas pobytu w szpitalu – opowiada pani Stanisława.

– Należy pamiętać, że bycie rodzicem zastępczym to praca 24 godziny na dobę. Praca, do której trzeba mieć powołanie i którą należy wykonywać z sercem – mówi Wioletta Matejczyk, kierownik Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie. – Mam jednak nadzieję, że wśród krakowian znajdą się osoby o otwartym sercu, które będą zainteresowane pełnieniem funkcji rodziców zastępczych. Zapraszam do współpracy zarówno tych, którzy nie chcą rezygnować z własnej pracy zawodowej, są gotowi wychowywać dziecko jako rodzina niezawodowa, a także tych, którzy pragną realizować się, pełniąc funkcję rodziny zawodowej czy prowadzić rodzinny dom dziecka.

Podjęcie decyzji o byciu rodziną zastępczą nie jest proste. Zachęcamy jednak do rozważenia takiej możliwości. Osoby odpowiedzialne, ciepłe, otwarte, wrażliwe i kochające dzieci mogą odnaleźć sens swojego życia i pokazać, ile mają do zaoferowania innym. Wszystkich zainteresowanych taką formą pracy, która może uczynić lepszym życie dziecka, zapraszamy do kontaktu z Zespołem ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ul. Piłsudskiego 29, tel. 12 422-29-94, 12 431-07-15, e-mail: dz@mops.krakow.pl.



Nowe Kluby Rodziców zapraszają!

W pierwszym tygodniu maja rozpoczęło działalność siedem nowych Klubów Rodziców, przeznaczonych dla mam i ojców oczekujących na potomstwo oraz wychowujących dzieci do lat trzech. Kluby prowadzone są przez organizacje pozarządowe wyłonione w otwartym konkursie ofert. Oto nowe adresy: ul. Berka Joselewicza 28 i ul. Wizjonerów 2 (Stowarzyszenie Daleko Więcej), ul. Bobrowskiego 6 (Stowarzyszenie „Kultura i Edukacja”), ul. Witosza 39 (Fundacja Rodzina Plus), ul. Kamieńskiego 11 i ul. Na Kozłówce 25 (Stowarzyszenie SIEMACHA) oraz os. Górali 15 (Stowarzyszenie Rodzin Adopcyjnych i Zastępczych Pro Familia).

Przypominamy, że Kluby Rodziców są czynne od poniedziałku do piątku przez pięć godzin dziennie (również po południu) oraz w wybrane soboty. Harmonogramy zajęć można sprawdzić na stronie www.kkr.krakow.pl – zakładka Kluby Rodziców. Działalność Klubów Rodziców jest współfinansowana ze środków Miasta Krakowa, a ich oferta jest bezpłatna. Kluby organizują spotkania ze specjalistami, zajęcia rozwojowe dla dzieci oraz warsztaty. Aktualnie w Gminie funkcjonuje 39 tego typu placówek. (AK)



Ekologii najlepiej uczyć się w praktyce

Takie założenie stoi za nowym miejskim projektem edukacyjnym „Szkolne ekopomysły”. Inicjatywa została doceniona w konkursie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie i otrzymała dotację w wysokości ponad 56 tys. zł. Pozwoli to zorganizować ciekawe zajęcia laboratoryjno-badawcze i warsztaty dla uczniów szkół podstawowych, przedszkolaków i nauczycieli, poświęcone m.in. zanieczyszczeniu powietrza, gleby i wody oraz działaniom proekologicznym.

Projekt zakłada organizację zajęć laboratoryjno-badawczych dla uczniów 25 samorządowych szkół podstawowych i towarzyszących im nauczycieli-opiekunów. Uczniowie będą uczestniczyli w zajęciach dotyczących

zanieczyszczenia powietrza i gleby. W Ojcowskim Parku Narodowym wezmą udział w zajęciach „Woda w twojej rzece”. Dodatkowo 30 nauczycieli zostanie zaproszonych na warsztaty poszerzające zakres wiedzy ekologicznej przy wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych.

W 10 szkołach odbędą się warsztaty ekologiczne prowadzone przez nauczycieli, którzy brali udział w projektach edukacji ekologicznej w latach 2015–2018. Natomiast dzieci z 12 samorządowych przedszkoli będą uczestniczyć w zajęciach w Krakowskich Wodociągach Miejskich. (MT)



II Mistrzostwa Pierwszej Pomocy połączone z Pięciobojem Nowoczesnym

11 czerwca na terenie Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych przy ul. Górka Narodowa 116 w Krakowie odbędą się II Mistrzostwa Pierwszej Pomocy połączone z Pięciobojem Nowoczesnym pod patronatem naszego dwutygodnika.

Poza integracją placówek o charakterze resocjalizacyjnym, socjoterapeutycznym oraz wychowawczym z terenu Krakowa i okolic celem zawodów jest kształtowanie w młodzieży odpowiedzialnych postaw i zachowań związanych z udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej oraz zachęta do zaangażowania się w sport. Głównym punktem programu będzie rywalizacja czteroosobowych zespołów w zakresie wiedzy teoretycznej

i praktycznej z pierwszej pomocy, a także rywalizacja sportowa w wybranych konkurencjach lekkoatletycznych.

Za organizację mistrzostw odpowiada Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Krakowie. Uczestnicy będą rywalizować o puchary Dyrektora ZPRS oraz cenne nagrody ufundowane przez Fundację Banku Santander i innych sponsorów.

Na gości czekać będą również takie atrakcje jak pokazy zaproszonych służb – policji, straży pożarnej oraz Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. W imprezie wezmą udział wyłącznie zaproszone placówki i goście. (MJ)



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11 maja

- Sesja organizowana przez Stowarzyszenie „Kuźnica” pt. „70-lecie Nowej Huty”, Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II
- Spotkanie jubileuszowe z okazji 120-lecia powstania chóru Lutnia Krakowska, Sala Obrad RMK

13 maja

- Wizyta byłego wicekanclerza Austrii Erharda Buska

14 maja

- Uroczyste spotkanie z okazji 30-lecia powołania Małopolskiego Komitetu „Solidarność”, Sala Obrad RMK
- Rozmowa z mieszkańcami na żywo (Facebook)



fot. Bogusław Świerzowski

15 maja

- Wizyta ambasadora Armenii Samvela Mkrtchiana

16 maja

- Wręczenie Nagród „Złotej”, „Zielonej” i „Honorowej Gruszki”, Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska

17 maja

- Wręczenie aktów powołań członkom Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, Pawilon Wyspiańskiego
- Inauguracja XVI edycji Nocy Muzeów, MOCAK

18 maja

- Tradycyjne strzelanie o godność Króla Kurkowego, strzelnica Pasternik

19–22 maja

- Delegacja – Madryt (udział w promocji Krakowa jako Stolicy Kultury Gastronomicznej, organizowanej przez Ambasadę RP w Madrycie w ramach obchodów Święta Narodowego RP)



Więcej wydarzeń miejskich oraz fotorelacji znajdziesz w OTO FOTOkronice Miasta Krakowa: krakow.pl/otofotokronika

Na dobrą uczelnię? Najpierw do lasu!

Edukacja ekologiczna dla dzieci z przedszkoli i szkół jest konieczna prawie tak samo jak dbałość o czyste powietrze. W polskim systemie oświaty brakuje czasu na wychodzenie „na pole”, przez co krakowskie dzieci spędzają na świeżym powietrzu mniej czasu... niż więźniowie na spacerniku. Dlatego tak ważne są projekty terenowej edukacji skierowane do mieszkańców miast i okolic.

Kasper Jakubowski

Jak pokazują badania, Kraków jest przyrodniczą peretką na tle innych miast europejskich. Warto inwestować więc w ochronę przyrody i nowoczesną edukację ekologiczną. W granicach miasta możemy eksplorować „modraszkowe łąki”, gdzie zachowały się populacje motyli i ptaków, które w innych częściach Europy prawie wyginęły. W Przegorzałach poznamy prawdziwą dżunglę, czyli nadwiślański las tęgowy, praktycznie nie wyjeżdżając z miasta. Dużym zainteresowaniem cieszą się mikrowyprawy, czyli rodzinne spacerki przyrodniczo-edukacyjne w nieczynnych kamieniołomach. To właśnie dlatego Fundacja Dzieci w Naturę prowadzi zajęcia edukacji ekologicznej w przyrodzie Krakowa, odkrywając na nowo nieużytki, chronione tereny oraz dzikie życie w parkach. Wyruszamy w „miejskie Amazonki”, „małe Puszcze Białowieskie” czy do „krakowskiego lasu mangrowego” w Libanie. Aby wykorzystać ten potencjał i go chronić,

ważna jest edukacja ekologiczna i pokazanie korzyści, jakie przyroda oferuje mieszkańcom już od ich najmłodszych lat. Dlatego Fundacja rozpoczyna realizację projektu pn. „Zielona Godzina”, organizowanego w ramach zadania publicznego (Wydział Kształtowania Środowiska UMK). Zapraszamy przedszkola i szkoły do włączenia przyrody w proces wychowawczy i dydaktyczny, a zatem – spędzania w niej więcej czasu. Kontakt z przyrodą m.in. regeneruje i poprawia koncentrację. Zapewnia odpowiednią dawkę tlenu, rozwija zmysły i pamięć. Pozwala też na aktywność fizyczną, wzmacnia odporność, pewność siebie i umiejętność adaptacji dziecka do nowych warunków. Rozwija pasję i wrażliwość. Czy takich cech nie cenimy najbardziej... w wieku dorosłym?



fot. archiwum Fundacji



Fot. Bogusław Świerzowski

Co dalej z pomnikiem?

Ulica Armii Krajowej czy może pl. Wielkiej Armii Napoleona? Po raz kolejny szukamy w Krakowie miejsca dla pomnika Armii Krajowej. Mam nadzieję, że tym razem uda się doprowadzić to przedsięwzięcie do szczęśliwego finału.

Jacek Majchrowski

Nigdy nie ukrywałem, że jestem zwolennikiem budowy pomnika Armii Krajowej w Krakowie. Doskonale zdaję sobie sprawę, że powinien on jednak łączyć Polaków, a nie dzielić. Takie zdanie najwyraźniej podzielili krakowscy radni, którzy podjęli uchwałę o unieważnieniu decyzji o lokalizacji pomnika na bulwarach wiślańskich. Tym samym wracamy do początku dyskusji o upamiętnieniu żołnierzy.

Zaproponowałem do rozważenia dwie lokalizacje – ul. Armii Krajowej w miejscu, gdzie dawniej stał pomnik marszałka Koniewa, lub pl. Wielkiej Armii Napoleona nieopodal Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego. Nie ukrywam, że sam jestem zwolennikiem tego pierwszego pomysłu. Nie tylko jesteśmy w trakcie projektowania tam właśnie zieleni, by w niedalekiej przyszłości stworzyć piękne miejsce rekreacji, a pomnik świetnie wpisałby się w projekt. Przede wszystkim jest to miejsce bardzo symboliczne. Postawienie tam pomnika byłoby symbolem – historia zrzuciła z pomnika Koniewa i rację przyznała ostatecznie Armii Krajowej. Nie wykluczam oczywiście także innych lokalizacji. Już dziś, po rozmowie z prof. Stanisławem Juchnowiczem reprezentującym kombatantów, wiem, że będą oni zgłaszać ponownie wnioski, by pomnik stanął na bulwarach. Jeżeli uważają Państwo, że w Krakowie są także inne miejsca, w które taki pomnik pięknie by się wpisał, będziemy je brać pod uwagę i poddamy pod dyskusję. Na propozycje zarówno lokalizacji monumentu, jak i formy upamiętnienia żołnierzy AK będziemy czekać do końca czerwca. Propozycje można wysłać mailowo lub listownie do Centrum Dialogu Obywatelskiego. We wrześniu zaprosimy wszystkich krakowian na otwarte spotkanie, w czasie którego zaprezentujemy wszystkie pomysły. Już dziś serdecznie Państwa zapraszam do udziału w konsultacjach społecznych. Jestem przekonany, że to od zaangażowania mieszkańców zależy powodzenie tego projektu. Pomnik AK musi nas łączyć, a nie dzielić.

Ostatnie tygodnie przyniosły jeszcze jeden ważny temat... Nie muszę nikomu chyba przypominać, że w 2019 r. Nowa Huta świętuje 70-lecie swojego istnienia. I właśnie w tym roku po raz pierwszy musimy sobie zadać pytanie, czy w niedalekiej przyszłości Kraków pozostanie bez huty i co to dla nas znaczy...

Informacją podaną przez dyrekcję ArcelorMittal na konferencji prasowej byłem zaskoczony tak samo jak dziennikarze, a potem mieszkańcy Krakowa. Władze spółki planują czasowe wygaszenie wielkiego pieca i zawieszenie pracy stalowni. Do tej pory do magistratu płyną zapewnienia, że wstrzymanie działalności będzie jedynie czasowe, a ok. 1200 pracowników nie straci pracy. Bardzo chcę w to wierzyć, muszę jednak brać pod uwagę i to, że powinniśmy się już dziś przygotować do udzielenia im pomocy. Szacujemy także, iż drugie tyle osób, które teraz wykonują zlecenia na rzecz huty, także może mieć kłopot z zatrudnieniem. Nie możemy uratować całego zakładu, bo nie mamy wpływu na rachunek ekonomiczny przedsiębiorstwa. W tym może pomóc rząd. Dlatego wysłałem pismo do premiera Mateusza Morawieckiego z apelem o interwencję w sprawie huty i wezwanie jej właścicieli do zmiany planów w sprawie wygaszenia pieca, tym bardziej że podobne działania podejmują też rządy Niemiec i Włoch. Ja mogę zapewnić wszystkich pracowników, którzy teraz boją się utraty pracy, że Grodzki Urząd Pracy będzie gotowy zarówno z ofertami pracy, jak i możliwościami szkoleń, które pozwolą im na przekwalifikowanie się. Mogę już też uspokoić, że obecnie ofert pracy na rynku jest kilkakrotnie więcej niż osób zagrożonych jej utratą.



Jacek Majchrowski, Prezydenta Miasta Krakowa

Ostatnie tygodnie przyniosły jeszcze jeden ważny temat... Nie muszę nikomu chyba przypominać, że w 2019 r. Nowa Huta świętuje 70-lecie swojego istnienia. I właśnie w tym roku po raz pierwszy musimy sobie zadać pytanie, czy w niedalekiej przyszłości Kraków pozostanie bez huty i co to dla nas znaczy...

Kocham Kraków od 20 lat. Z wzajemnością!

Już dziś zapraszamy na jubileuszową 20. edycję Tygodnia Osób z Niepełnosprawnościami „Kocham Kraków z Wzajemnością” – wydarzenia, podczas którego swoje osiągnięcia i talenty zaprezentują osoby z niepełnosprawnościami. Ta jedna z największych imprez integracyjnych w Polsce gromadzi mieszkańców Krakowa oraz całej Małopolski, bowiem od lat jest powiązana z Małopolskimi Dniami Osób Niepełnosprawnych. Uroczyste otwarcie XX Tygodnia Osób z Niepełnosprawnościami „Kocham Kraków z Wzajemnością” nastąpi w samo południe

31 maja na płycie Rynku Głównego. Aż do 6 czerwca w Krakowie będą się odbywać występy artystyczne i koncerty, kiermasze i prezentacje organizacji pozarządowych, nie zabraknie sportowej rywalizacji i konkursów, a gwiazdą koncertu inauguracyjnego będzie Marek Piekarczyk, charyzmatyczny wokalista kulturowej grupy TSA.

Program i szczegóły wydarzenia na stronie: www.kochamkrakow.com.pl. (DJ)



Fot. archiwum UMK

Krakowski Hackathon

W sobotę, 11 maja już po raz drugi z inicjatywy Urzędu Miasta Krakowa oraz Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Młodzieży odbył się hackathon projektów społecznych, w którym uczestniczyli krakowscy uczniowie i studenci. Po ubiegłorocznej pracy nad programem „Młody Kraków 2.0.” przyszedł czas na uszczegółowienie jednego z jego elementów. Tematem tegorocznej imprezy była kultura (dla) młodzieży. Podczas wydarzenia osiem kiluosobowych zespołów przez cały dzień pracowało w TAURON Arenie Kraków nad pomysłami uatrakcyjnienia i upowszechnienia oferty kulturalnej Miasta dla młodych. Pracę uczestników wspomagali eksperci ds. zarządzania projektami i ds. kultury. Do ścisłego finału zakwalifikowano pięć projektów – zaprezentowano je podczas Gali Finałowej w Hali 100-lecia Cracovii. Autorami zwycięskiego projektu „Skomunikuj się z kulturą” są studenci Uniwersytetu Ekonomicznego, którzy opracowali koncepcję kampanii promującej na przystankach oraz w pojazdach komunikacji miejskiej dzieła sztuki znajdujące się w zasobach miejskich instytucji kultury. (DJ)



Wybory do Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego

Do 31 maja krakowskie organizacje pozarządowe mogą zgłaszać kandydatów do Krakowskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego na lata 2019–2022. KRDP (KRDPP) jest organem konsultacyjno-opiniotwórczym Prezydenta Miasta Krakowa w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Pracują w niej przedstawiciele Urzędu Miasta Krakowa, miejskich jednostek organizacyjnych, Rady Miasta Krakowa i organizacji pozarządowych. Rada działa w Krakowie od 2012 r., a wybory odbywały się już trzykrot-

nie. Do tegorocznej edycji każda organizacja pozarządowa może zgłosić jednego kandydata. Zgłoszenie należy potwierdzić na formularzu zgłoszeniowym, zgodnie ze sposobem reprezentacji.

Kandydat musi wyrazić zgodę na kandydowanie oraz złożyć oświadczenie o niekaralności za przestępstwa umyślne. Nie można również zapomnieć o wymaganych rekomendacjach – należy załączyć co najmniej trzy rekomendacje innych krakowskich NGO. Szczegóły na: www.ngo.krakow.pl. (DJ)



KRDPP
KRAKOWSKA RADA
DZIAŁALNOŚCI
POŻYTKU
PUBLICZNEGO





DNI KRAKOWA

1-30 CZERWCA 2019

**1-2.06****Wielka Parada Smoków**

Zakole Wisły, Bulwar Czerwieńskiego – Rynek Główny

2.06**Ceremonia Otwarcia 15. Kongresu Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa OWHC**

18.00

Rynek Główny
więcej na www.owhc2019krakow.org**2.06****Intronizacja Króla Kurkowego**

12.00

Rynek Główny

4.06**Koncert „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”**

20.00

Nowohuckie Centrum Kultury

6.06**Święto Stroju Krakowskiego**

11.00

Barbakan, ul. Floriańska, Rynek Główny

6-9.06**Festiwal Miłosza**Narodowy Stary Teatr, Centrum Kongresowe ICE Kraków
więcej na www.miloszfestival.pl**7.06****Koncert „Dziękujemy za Wolność”**

17.00

Scena plenerowa NCK

7-9.06**Wodecki Twist Festiwal**Teatr im. J. Słowackiego, ICE Kraków, Forum Przystanek, Rynek Główny
więcej na www.wodeckitwistfestival.pl**8-9.06****Dni Nowej Huty**więcej na www.dzielnica18.krakow.pl**8-9.06****Krakowski Kiermasz Książki**

10.00-20.00

pl. Szczepański

9.06**Dzień Otwarty Magistratu**

10.00-17.00

pl. Wszystkich Świętych 3-4
Zieleniec przy ul. Boruty-Spiechowicza
naprzeciwko Urzędu Miasta Krakowa przy os. Zgody 2

10.00-16.00

przejazdy wagonami historycznymi MPK na trasie
Cichy Kącik – pl. Centralny – Mistrzejowice
z częstotliwością co 30 min.**9.06**

10.00

5. urodziny Tauron Areny Krakówwięcej na www.tauronarenakrakow.pl**11-16.06**

10.00-20.00

Festiwal Literatury dla DzieciMuzeum Manggha
więcej na www.fldd.pl**14-16.06**14.06 12.00-22.00
15-16.06 10.00-22.00**Jarmark Świętojański**

Bulwar Czerwieński

15.06**Krakowskie Noce – Noc Teatrów****16.06****Krakowskie Noce – Noc Tańca**więcej na www.krakowskienoc.pl**21-30.06****Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie**Dzielnica Kazimierz
więcej na www.jewishfestival.pl**22.06**16.00-22.00
22.30**Wianki – Święto Muzyki**Rynek Główny, Scena przy NCK, ul. Powiśle 11
pokaz sztucznych ogni nad Wisłą
więcej na www.wianki.krakow.pl**25.06**

13.00

Happeningi Cracovia Danza: balet w mieście – edycja 2019: Moniuszko

ul. Moniuszki

26-28.06**III Edycja Międzynarodowego Jazzowego Konkursu Gitarowego im. Jarka Śmietany**więcej na www.smietanacompetition.com**27.06**

12.00-19.30

Pochód Lajkonika

Przemarsz: Salwator – Rynek Główny

24.05 - 23.06**Miesiąc Fotografii w Krakowie**więcej na www.photomonth.com/pl/**w każdą sobotę i niedzielę czerwca**

11.00-17.00

Piknik Krakowskiwięcej na www.piknikkrakowski.pl

więcej wydarzeń na stronie:

www.krakow.pl

Tadeusz Mordarski

Przed nami czerwiec – miesiąc, w którym mamy najkrótszą noc w roku, kończymy rok szkolny i witamy wakacje. Miesiąc, w którym już tradycyjnie stolica Małopolski świętuje. To wtedy obchodzimy bowiem Dni Krakowa. Ich tegoroczny program pęka w szwach!



Na Paradę Smoków zapraszamy 2 czerwca! / zdjęcia: Bogusław Świerzowski

Koncerty, pikniki i kiermasze. Czas na świętowanie Dni Krakowa!

Kraków będzie świętować pełną parą, kusząc festiwalami, piknikami, kiermaszami i koncertami.

Dla każdego coś miłego

– Będziemy świętować przez cały miesiąc. Jak co roku gwarantujemy moc atrakcji. Program Dni Krakowa jest niezwykle różnorodny. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie: dorośli, dzieci, miłośnicy muzyki, tańca, teatru i literatury... – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Święto miasta rozpocznie się 1 czerwca i jest związane z otrzymaniem przywileju lokacyjnego w 1257 r. Po raz pierwszy Dni Krakowa zostały zorganizowane w 1936 r. – szybko zdobyły popularność, zyskując miano najlepszego tego rodzaju festiwalu w II Rzeczypospolitej. Opra- wa święta oczarowuje do dziś – turystów i mieszkańców.

– Cały rok czekamy z rodziną na czerwiec w Krakowie. Korzystamy z wielu oferowanych wtedy atrakcji. Obowiązkowo jesteśmy na Paradzie Smoków i Pochodzie Lajkonika – te imprezy cieszą moje dzieci najbardziej. Ja czekam na Noc Teatrów. Mąż – miłośnik historii średniowiecza – na Jarmark Świętojański – mówi krakowianka pani Anna.

Te punkty programu przyciągną najmłodszych

Obchody Dni Krakowa zaczną się bajkowo – od Wielkiej Parady Smoków. Barwny korowód dzieciaków z własnoręcznie wykonanymi smokami przejdzie ulicami Krakowa 2 czerwca. To jedno z tych wydarzeń, które przyciąga najmłodszych. Podobnie jak Pochód Lajkonika, który w tym roku zostanie zorganizowany 27 czerwca.

Ciekawym punktem programu jest Festiwal Literatury dla Dzieci organizowany

w dniach 11–16 czerwca w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Podróż w czasie – dzieciom i nie tylko – zapewni zaś Jarmark Świętojański. Na kilka dni przed nocą świętojańską u stóp Wawelu powstanie średniowieczne miasteczko. Organizatorzy poprzez zabawę i widowiska zaszerwują widzom dużą dawkę wiedzy historycznej.

Atrakcje dla kulturomaniaków

Czerwiec to także wymarzony miesiąc dla miłośników kultury. Już po raz ósmy Kraków stanie się stolicą poezji za sprawą Festiwalu Miłosza (6–9 czerwca). W dniach 8–9 czerwca na pl. Marii Magdaleny odbędzie się Krakowski Kiermasz Książki. – Poza tym zapraszamy m.in. na Noc Tańca i Noc Teatrów. I tradycyjnie już na Wianki. Na scenie zaprezentują się czołowi przedstawiciele różnych gatunków muzycznych – podkreśla Jacek Majchrowski. Warto dodać, że podczas tego wielkiego święta muzyki zagrają m.in. Natalia Nykiel, Miouosh, Mela Koteluk, Fisz Emade Tworzywo czy Renata Przymek.

W zielone gramy, czyli śniadanie na trawie

Cieplejsze dni sprzyjają spędzaniu czasu na tonie natury, więc w programie nie może zabraknąć pikników. Ich inauguracja w krakowskich parkach odbędzie się w pierwszą sobotę czerwca. Wówczas positek na trawie będzie można zjeść w parku Bednarskiego. Czerwcowe, weekendowe pikniki będą też organizowane m.in. w parkach Krakowskim, Decjusza czy Jordana.

Zatem świętujmy!



Jarmark Świętojański odbędzie się w dniach 14–16 czerwca



Dzień Otwarty Magistratu 2019

To jedna z niewielu okazji, by zobaczyć Salę Obrad Rady Miasta i gabinety, w których urzędują prezydent i przewodniczący rady. 9 czerwca w Krakowie będziemy świętować Dzień Otwarty Magistratu. Tegoroczna edycja nawiązuje do obchodów 70-lecia Nowej Huty.

Tadeusz Mordarski

Dzień Otwarty Magistratu jest organizowany co roku w ramach Dni Krakowa. Ubiegłoroczną edycję przeprowadzono w klimacie nawiązującym do lat 20. i 30. XX w.

Edycja z rozmachem – będą dwie lokalizacje

– To była świetna okazja, by zwiedzić budynek w zabytkowym Pałacu Wielopolskich. Zabrałem ze sobą 10-letniego syna. Był zachwycony, bo w czasie imprezy wziął udział w zabawach podwórkowych sprzed lat takich jak gra w klasy. W tym roku też pójdziemy, bo na pewno będzie coś ciekawego – mówi pan Jan, mieszkaniec Czyżyn.

Uczestnicy wydarzenia i w tym roku na pewno nie będą zawiedzeni. Dzień Otwarty Magistratu 2019 nawiąże do obchodów 70-lecia Nowej Huty. Impreza będzie odbywać się nie tylko przy pl. Wszystkich Świętych, gdzie siedzibę ma magistrat, ale także w Nowej Hucie, na zieleńcu przy ul. Boruty-Spiechowicza, naprzeciwko siedziby Urzędu Miasta przy os. Zgody 2.

Zwiedź gabinet prezydenta, uczestnicz w warsztatach, spektaklach i koncertach

Dzień Otwarty Magistratu to impreza, która cieszy się dużym uznaniem mieszkańców. Z przeprowadzonych w 2018 r. ankiet wynika, że 99 proc. pytanym oceniło przedsięwzięcie bardzo dobrze lub dobrze, a 92,8 proc. zamierza wziąć udział w kolejnej – czyli tegorocznej edycji imprezy.

– Dzień Otwarty Magistratu to okazja, by zwiedzić z przewodnikiem Salę Obrad Rady Miasta i gabinety, w których urzędują prezydent i przewodniczący rady, ale nie tylko! Jak co roku będzie można wziąć udział w różnego rodzaju bezpłatnych aktywnościach artystycznych, rekreacyjnych i sportowych: warsztatach, spektaklach i koncertach – wylicza prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Warto podkreślić, że 9 czerwca Miasto zapewni bezpłatne linie specjalne, które będą przewozić uczestników imprezy pomiędzy siedzibami Urzędu Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Świętych i os. Zgody).

Atrakcje przed magistratem w klimacie PRL-u

Magistrat otworzy swoje podwoje w niedzielę 9 czerwca o godz. 10.00. Oficjalne otwarcie imprezy przez prezydenta zostało zaplanowane na godz. 10.30. Na scenie przed magistratem zagrają zespół Groovehot i kwartet Con Affeto. Będzie można także posłuchać piosenek rodem z PRL-u, obejrzeć minispektakle inspirowane tą epoką oraz pokazy tańca. Po południu dla publiczności zagra zespół Raz Dwa Trzy.

W programie jest też coś dla miłośników sztuki filmowej. Kino w Bramie szykuje seanse obrazów kojarzonych z czasami PRL-u. Dorośli będą mogli zobaczyć komedię „Rejs”. Młodzi – kultową dobranockę „Jacek i Agatka” oraz ekranizację „Akademii Pana Kleksa”.

W planach są też liczne zajęcia i animacje. Centrum Kultury Podgórze szykuje m.in. warsztaty tworzenia zabawek rodem z czasów PRL-u i grę „Wyścig pokoju”. Dorośli będą mogli wziąć udział w matematycznej loteryjce „Zagadki denominacji”. Żywe Muzeum Obwarzanka zorganizuje

warsztaty wytwarzania tego charakterystycznego dla Krakowa wypieku. Będzie też akcent eko: Zarząd Zieleni Miejskiej zaprasza na warsztaty „Świat w Symbiozie”. Dodatkową atrakcją będzie stanowić strefa bufetowa. Najmłodszy cieszyć się z waty cukrowej, a wszystkim uczestnikom imprezy wodę do picia zapewnią Wodociągi Miasta Krakowa.

Piknikowo w Nowej Hucie

W Nowej Hucie Dzień Otwarty Magistratu przybierze formę pikniku. Początek świętowania jest również przewidziany na godz. 10.00. W programie znajdują się przechadzki po dzielnicy z przewodnikiem. I tak będzie można m.in. wybrać się na spacer botaniczny po kwitnących łąkach Nowohuckich oraz zwiedzić park Wiśniowy Sad i jego okolice. Bogatą ofertę aktywności i warsztatów przygotowały spółki i jednostki miejskie oraz nowohuckie ośrodki kultury. Na najmłodszych czekają spektakle. Będzie też muzycznie. W programie są występy i koncerty – m.in. kwartetu Con Affetto, zespołu Czasza oraz specjalna lekcja śpiewania z teatrem Loch Camelot, podczas której uczestnicy imprezy będą mogli pobić rekord we wspólnym śpiewaniu „Piosenki o Nowej Hucie”.

Ponadto wszyscy chętni zaproszeni są na liczne zabawy edukacyjne i zajęcia artystyczne – w tym... malowanie nowohuckich toreb. Także tu nie zabraknie strefy bufetowej.

Szczegółowy program Dnia Otwartego Magistratu 2019: www.krakow.pl.

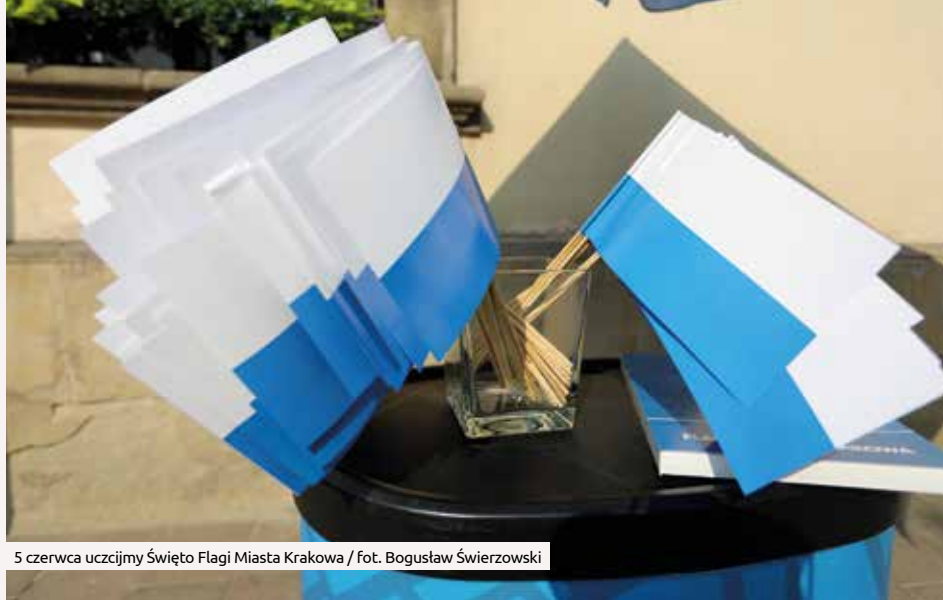


Każdego roku krakowianie licznie odwiedzają magistrat podczas dnia otwartego / fot. archiwum UMK



Tadeusz Mordarski

W czerwcu stolica Małopolski przybierze biało-niebieskie barwy. Po raz trzeci z rzędu będziemy świętować Święto Flagi Miasta Krakowa!



5 czerwca uczymy Święto Flagi Miasta Krakowa / fot. Bogusław Świerzowski

Święto Flagi Miasta Krakowa

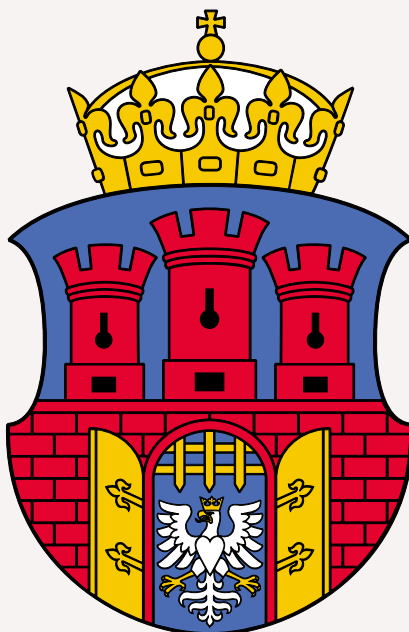
Biało-niebieskie flagi będą powiewać w czerwcu na tramwajach i budynkach miejskich. Samo Święto Flagi Miasta Krakowa – które towarzyszy Świętu Miasta Krakowa – obchodzimy 5 czerwca, już po raz trzeci z rzędu. Nie jest to data przypadkowa. Właśnie wtedy, 760 lat temu, Kraków otrzymał akt lokacyjny. Wystawił go książę Bolesław Wstydliwy.

Powrót do przedwojennych tradycji

Rada Miasta Krakowa ustanowiła 5 czerwca Świętem Flagi Miasta Krakowa w 2017 r. Tym samym gród Kraka wrócił do przedwojennej tradycji – po 81 latach. Pomysłodawcą był prezydent Jacek Majchrowski. To on przygotował uchwałę w sprawie ustanowienia święta. Jak podkreśla, ma ono na celu „edukowanie w zakresie znaczenia miejskiej kolorystyki”. – Wielu krakowian zupełnie nie kojarzyło flagi miasta. Czasem jej barwy – biel i błękit, powodowały, że mylono ją z flagą maryjną. Tymczasem kolor niebieski pojawia się w paletce barw miasta już w XVI w.! – mówi prezydent. I dodaje: – To święto ma wzmacniać w krakowianach poczucie dumy i więzi z miastem.

„Czystość i wody Wisły”

W czerwcu udekorowane biało-niebieskimi flagami będą budynki miejskie – magistrat, instytucje kultury, placówki edukacyjne, siedziby rad dzielnic oraz spółek i instytucji miejskich. Flagi będą powiewać także na pojazdach komunikacji miejskiej. Władze stolicy Małopolski zachęcają jednak również mieszkańców do dekorowania domów krakowskimi flagami. – Po raz pierwszy wywiesiłam flagę Krakowa w zeszłym



roku po tym, jak dostałam ją 5 czerwca – wówczas flagi rozdawali pracownicy Urzędu Miasta. Oczywiście flagę mam do dziś, przechowuję ją z należytą atencją. Będzie powiewać wkrótce na moim balkonie – mówi pani Maria, mieszkanka Podgórzka.

Flaga Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa ma postać dwóch poziomych pasów o równej szerokości, z których górny jest biały, a dolny błękitny. Stosunek szerokości do długości flagi wynosi 5:8.

Górna barwa flagi ma symbolizować czystość, a dolna – wody Wisły. Kolory te mogą być mylnie utożsamiane nie tylko z barwami przypisanymi tematyce religijnej, ale też... mylone z flagą San Marino. Warto jednak pamiętać, że krakowski

odcień błękitu jest inny – to typ Pantone 2728. Historycy podkreślają, że kolor błękitny był chętnie używany przez mieszkańców Krakowa w trakcie różnych uroczystości co najmniej od XVI w.

Nie tylko flaga. Stów kilka o innych symbolach Krakowa

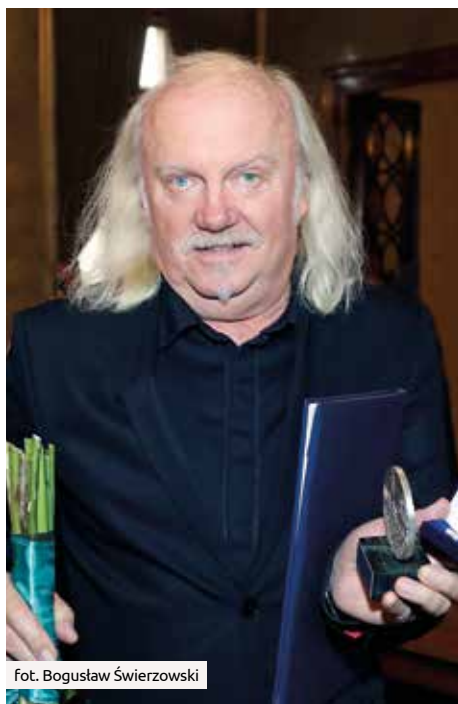
Ranga i znaczenie, jakimi od setek lat cieszy się Kraków, umożliwiły wypracowanie zespołu rozpoznawalnych symboli – nie tylko flagi. Oto pozostałe z nich:

Herb Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa przedstawia na błękitnym polu czerwony mur ceglany z trzema basztami zwieńczonymi krenelażem o trzech blankach każda, z czarnymi strzelnicami i okienkami, z których środkowa jest wyższa i szersza. W murze brama o złotych otwartych podwojach, z okuciami w kształcie lilii i z podniesioną złotą broną. W prześwicie bramy ukoronowany Orzeł Biały, ze złotym dziobem i szponami. Tarcza herbowa o tradycyjnym dla Krakowa renesansowym kształcie jest zwieńczona koroną o kwiatonach w kształcie lilii, zamkniętą kabłączkiem z kulką i krzyżykiem w zwieńczeniu.

Chorągiew Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa przedstawia na błękitnym płacie biały ukośny krzyż, z herbem miasta umieszczonym na skrzyżowaniu ramion krzyża. Stosunek szerokości do długości płata wynosi 5:8.

Pieczęć herbowa Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa ma kształt okrągły, w polu pieczęci znajduje się herb, w otoku napis: STOŁECZNE KRÓLEWSKIE MIASTO KRAKÓW.





fot. Bogusław Świerzowski

Andrzej Sikorowski

urodzony w Krakowie w 1949 r., absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autor piosenek, wokalista, gitarzysta, lider Grupy Pod Budą i twórca większości jej piosenek. Napisał kilkaset utworów nagranych na kilkunastu płytach złotych i platynowych

W jakimś sensie mam to miasto w genach. Nie jestem krakusem napływowym, tylko takim, który jest tu wrośnięty. Jak się tu przeżyło niemal 70 lat, to prawie każda ulica, brama coś mi mówią, z czymś mi się kojarzą.

Mam w genach to miasto

– To szczęście móc każdego dnia pospacerować po Rynku, po Kazimierzu... Wejść do krakowskich kościołów, które są jednymi wielkimi muzeami, móc bywać w Teatrze Starym, gdzie sztuki reżyserowali Swiniarski, Jarocki i Wajda – mówi mieszkający w Krakowie piosenkarz, kompozytor i gitarzysta Andrzej Sikorowski. Rozmawia Tadeusz Mordarski.

Śpiewał Pan w jednej ze swoich piosenek: „mam na duszy pieczętkę Krakowa”. Trudno byłoby Panu mieszkać gdzie indziej?

Andrzej Sikorowski: Myślę, że byłbym w stanie żyć gdzie indziej, ale mam sentyment do miejsca, w którym się urodziłem, w którym mam korzenie – mój ojciec był krakusem, mój pradziadek miał podobno stragan bławatny z materiałami w Sukiennicach. W jakimś sensie więc mam to miasto w genach. Nie jestem krakusem napływowym, tylko takim, który jest tu wrośnięty. Jak się tu przeżyło niemal 70 lat, to prawie każda ulica, brama coś mi mówią, z czymś mi się kojarzą.

A ta pieczętka, o której Pan śpiewa?

AS: Ja ją gdzieś nabyłem. Gdy pojawiając się na koncertach poza Krakowem, konferansjer zapowiada mnie: „Andrzej Sikorowski z Krakowa”. (...) Kraków jest do mnie przyczepiony, z nim mnie identyfikują. Pewnie uważa się, że ktoś, kto wypowiada się za pomocą piosenki literackiej, wywodzi się z krakowskiej tradycji. Kraków to przecież kolebka Piwnicy pod Baranami, miasto wielu ludzi zasłużonych dla kultury. Ma swoją magię.

Sprzyja tworzeniu?

AS: Tak, i dotyczy to nie tylko muzyków, ale też tych, którzy piszą, reżyserują, malują. Zupełnie słusznie Kraków był uważany za mocny ośrodek kultury.

Powiedział Pan „był” – to się zmieniło?

AS: To „był” jest wyrazem mojego dystansu. Z jednej strony uważam, że Kraków to miasto z ogromnym potencjałem, z drugiej – mam ochotę go trochę odbrzązować. Fakt urodzenia w Krakowie nie pasuje automatycznie człowiekowi na artystę. Być może gdybym urodził się w Poznaniu albo Białymstoku, pisałbym piosenki o tych miastach i nie byłyby gorsze. Ale to twierdzenie, że Kraków ma w sobie „to coś”, jest dla nas, mieszkańców, na pewno bardzo miłe...

Na czym według Pana „to coś” polega?

AS: Może na tym, że to szczęście móc każdego dnia przespacerować się po Rynku, po Kazimierzu... Wejść do krakowskich kościołów, które są jednymi wielkimi muzeami, móc bywać w Teatrze Starym, gdzie sztuki reżyserowali Swiniarski, Jarocki i Wajda. Do dziś, gdy mówię komuś: „Jestem z Krakowa”, słyszę często: „Ale fajnie”. Oczywiście nie czuję się z tego powodu lepszy, ale jednocześnie trudno mi być z mieszkania tu niezadowolonym.

Mówi się, że w Krakowie żyje się też wolniej, mimo że świat coraz bardziej pędzi i wszystko się zmienia...

AS: Dostrzegam te zmiany. Najbardziej ubolewam, że w ostatnich latach inteligencja jest grupą społeczną, która ponosi największą stratę. Nie dba się o ludzi, którzy nie chcą tylko zarabiać i otaczać się rozrywką niskich lotów. Wszystko się skomercjalizowało. Kultura to towar, którym się handluje, musi być ogólnodostępny, więc traci na wartości. To przerażające. Ale to zjawisko powszechne, kupiliśmy je wraz z kapitalizmem – z całym dobrodziejstwem inwentarza.

A że w Krakowie żyje się wolniej? Na pewno wolniej niż w Warszawie. Ale stolica to w końcu centrala. Mnie ten prowincjonalny rytm odpowiada. Jak jestem w centrum miasta, to wszystkich znam – kojarzę twarze. W Krakowie potrafimy siedzieć, rozmawiać o rzeczach neutralnych. Mnie to kręci, jak mawia młodzież.

Czyli podtrzymuje Pan to, co wyśpiewaliście razem z Grzegorzem Turnauem – nie przenosimy stolicy do Krakowa?

AS: Nie przenosimy, w żadnym wypadku! (śmiech)





2 czerwca rozpocznie się 15. Światowy Kongres Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa / fot. Jan Graczyński

Krakowianie i ich dziedzictwo

Już za kilka dni rozpocznie się w Krakowie 15. Światowy Kongres Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa. Jego inauguracja – z udziałem delegatów OWHC, ale też mieszkańców Krakowa i turystów – odbędzie się 2 czerwca o godz. 18.30 na Ryнку Głównym.

Agata Mierzyńska

Organizacja takiego kongresu to prawdziwe wyzwanie nawet dla tak doświadczonego miasta jak Kraków. Choć to międzynarodowe spotkanie będzie trwało tylko cztery dni, przygotowaliśmy się do tej chwili od wielu miesięcy. Co – poza wiedzą i doświadczeniami innych miast historycznych oraz satysfakcją z powodu ich zauroczenia Krakowem – pozostać nam, krakowianom, gdy delegaci powrócą z kongresu do swoich krajów? To pytanie towarzyszyło organizatorom kongresu od początku przygotowań. Dlatego właśnie w ramach spotkania OWHC podjęto różne inicjatywy z myślą o mieszkańcach Krakowa i z ich udziałem.

Zaangażować mieszkańców

Kongres OWHC zbiega się w czasie z wieloma ważnymi wydarzeniami w mieście. Obchodzimy 120. rocznicę otwarcia Muzeum Krakowa i 70. rocznicę powstania Nowej Huty. Kampania promocyjna Muzeum Krakowa, świętującego swój jubileusz pod hasłem #jestemKrakow, wskazuje na znaczenie zaangażowania mieszkańców w pielęgnowanie tradycji lokalnych. Kongres daje zatem kolejny impuls do współdziałania, tak ważnego dla lokalnej społeczności.

W poprzednich numerach dwutygodnika pisaliśmy już o projektach dla młodych krakowian, m.in. o konkursie plastycznym #KRAKÓWmojedziedzictwo, którego efekty – unikatowe

„Pocztówki z Krakowa” – będą upominkami dla gości Kongresu i zostaną rozesłane po całym świecie. Kolejny projekt to międzynarodowy konkurs na produkcję filmową pn. „Gdybyś miał jeden dzień w mieście światowego dziedzictwa”. Jury nagrodziło w kategorii 14–17 lat Jana Dąbka wraz z Julią Szałowską i Kacprem Komendą, a w kategorii 18–21 – Laurę Basiągę. Zwycięskie filmy zostały zgłoszone do międzynarodowego etapu konkursu, którego organizatorem jest OWHC. Chociaż ogłoszenie jego wyników odbędzie się dopiero w czasie Kongresu, filmy młodych krakowian już promują nasze miasto na stronach m.in. organizacji i Kongresu (www.owhc2019krakow.org). Konkursy te pokazują, że oddziaływanie OWHC odbywa się nie tylko poprzez integrację środowiska ekspertów i zarządców miast, ale także poprzez angażowanie mieszkańców – m.in. szkół, dzieci i młodzieży.

Okrągły Stół ds. Dziedzictwa

Wiele instytucji kultury i organizacji pozarządowych zaangażowało się w organizację Kongresu OWHC poza wydziałami Urzędu Miasta. Zapadły m.in. decyzje związane z integrowaniem działań wokół dziedzictwa przez Instytut Kultury Willa Decjusza – nowo powołaną instytucję miejską. Wśród wielu jego ważnych zadań – m.in. promocji wartości europejskich, pełnienia funkcji rezydencjalnej dla pisarzy i twórców – znajdzie się edukacja kulturalna i edukacja w obszarze dziedzictwa. Nową inicjatywą jest także angielsko-polski blog www.krakowheritage.com. Aby skuteczniej docierać z pogłębionym przekazem na temat polskiej kultury do gości zagranicznych, blog prezentuje m.in. nieoczywiste spojrzenia na Kraków, jego potencjał i regionalne czy europejskie konteksty. Od kilku miesięcy odbywają się też spotkania tzw. Okrągłego Stołu ds. Dziedzictwa, przy którym przedstawiciele kultury i nauki (eksperci, urzędnicy, aktywiści, słowem – mieszkańcy) rozmawiają o sposobach równoważenia elementów rozwoju miasta, przy zachowaniu jego różnorodności. Do końca 2019 r. po ulicach Krakowa będzie jeździł specjalny tramwaj prezentujący refleksje wypracowane podczas tych spotkań. Może widząc go, zadamy sobie pytanie: Czy dziedzictwo to my? Czy noszę w sobie Kraków? Niech tramwaj przypomni nam, krakowianom, że mamy szczęście mieszkać tu, dokąd inni mogą przyjechać tylko na chwilę!

Czy dziedzictwo to my? Czy noszę w sobie Kraków?



Teatr dla ludzi z wyobraźnią!

Jest tylko jedno takie miejsce w Krakowie, gdzie duch Sławomira Mrożka idzie pod rękę z Czerwonym Kapturkiem, a z zaczarowanej dorożki Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego wysiadają Dobry Kopciuszek i Złe Siostry. Przeszłość dotyka w nim współczesności, a nowość sięga do historii. To miejsce dla ludzi w każdym wieku, które bawi i uczy. Przestrzeń, w której najważniejsze stają się Wyobraźnia i Forma. To Teatr Groteska.

Weronika Bis

Już pierwsi twórcy Groteski Zofia i Władysław Jarembowski, dobierając teatralny repertuar, pamiętali o widzach dorosłych. To tu powstały niezapomniane inscenizacje utworów Sławomira Mrożka, Tadeusza Różewicza, Konstantego Ildefonsa

Gałczyńskiego, Bertolda Brechta, Alfreda Jarry'ego i Stanisława Lema, które przeszły do historii teatru.

Scena dla Dorosłych Groteski udowadnia, że różnorodność formy potrafi zachwycić również dojrzałych widzów, a lalki mogą być przeznaczone także dla dorosłych. To przestrzeń dla ludzi szukających silnych przeżyć, piękna w teatrze i poważnego podejścia do widza. Z jednej strony dostarcza rozrywki, a z drugiej – głębokich refleksji. Mówi o tym, co ważne i najważniejsze, i nie płacze się w zagadnienia publicystyczne. Repertuar Sceny dla Dorosłych i tworzący ją artyści dobierani są z wielką starannością.

Scenę dla Dorosłych Teatru Groteska wyróżniają: uniwersalna tematyka, wielość konwencji stylistycznych, różnorodność gatunków teatralnych oraz bogactwo środków plastycznych.

W najbliższym czasie na Scenie dla Dorosłych: „Skąpiec”: 7–9 czerwca 2019 r. oraz „Mistrz i Małgorzata”: 14, 16 czerwca 2019 r.



Krakowianie w Barbakanie

Przed nami kulminacja jubileuszu 120-lecia Muzeum Krakowa. Organizatorzy chcą „zajrzeć w głąb duszy współczesnych krakowian”.

Ryszard Kozik

Zrobią to za pośrednictwem luster z hasztagiem #jestemkraków, które na ulicach Krakowa i w instytucjach kultury stać będą od 31 maja do 7 czerwca. Aby wziąć udział w akcji, wystarczy sfotografować własne odbicie w lustrze i wrzucić zdjęcie na Instagram, opatrując je, rzecz jasna, wspomnianym hasztagiem. Najciekawsze zdjęcia zostaną nagrodzone.

Od 31 maja do 4 czerwca Muzeum Krakowa zaprasza do Barbakanu. W piątek „Krakowianie w Barbakanie – urodziny Muzeum Krakowa” (godz. 18.00–22.00), a w programie m.in.: koncert Krakow Street Band, ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego „Jestem Kraków” i silent disco „Słuchamy miasta” – impreza taneczna do muzyki inspirowanej odgłosami miasta.

W sobotę w godz. 11.00–13.00 „Mali krakowianie w Barbakanie – warsztaty artystyczne dla dzieci”, a w niedzielę o godz. 10.30

spacer w poszukiwaniu motywu lustra w obrębie centrum Krakowa „Gdzie odbija się Kraków?” (na oba wydarzenia obowiązują rezerwacje – e-mail: info@muzeumkrakowa.pl, limit miejsc: 30 osób). W poniedziałek o godz. 18.00 „#jestemtańcem – Krakowskie Taneczne Lustro”, czyli pokaz taneczny Szkoły Tańca Jane Austen i formacji break dance Misjonarze Rytmu.

Wtorek w Barbakanie upłynie pod hasłem „#jestemeko – Kraków – Naturalnie”. Od godz. 10.30 do 18.00 trwała będzie wymiana roślin zorganizowana wraz ze Schroniskiem dla Niechcianych Roślin, a o godz. 18.00 Tomasz Pytko poprowadzi spotkanie z osobami podejmującymi inicjatywy na rzecz szeroko pojętej natury, m.in. Cecylią Malik i przedstawicielami inicjatyw Krakowski Ogród Społeczny, Schronisko dla Niechcianych Roślin, Studencki Dom Tymczasowy i RoślinnieJemy.

Wstęp na wspomniane wydarzenia jest bezpłatny. Będą też dodatkowe atrakcje: fotobudka, strefa relaksu z wydawnictwami muzealnymi oraz pamiątkowa księga życzeń.



grafika: archiwum Muzeum Krakowa

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Nieważne, czy jesteś mały czy duży, wolisz jeździć na deskorolce czy tańczyć zumbę, grać w siatkówkę czy oglądać filmy na wielkim ekranie – ta impreza jest właśnie dla ciebie! Jest też dla twojego rodzeństwa, rodziców, dziadków i znajomych! Serdecznie zapraszamy na 5. urodziny TAURON Areny Kraków. Widzimy się w niedzielę, 9 czerwca, w godz. 10.00–17.00, na Największej domówce w historii! Wstęp wolny!



To już piąte urodziny największej w Polsce hali widowiskowo-sportowej! / fot. RedRock5

Największa domówka w historii!

Tradycji stało się zadość. Ponownie zapraszamy krakowian do wspólnego świętowania urodzin największej hali widowiskowo-sportowej w Polsce. W ten sposób dziękujemy mieszkańcom za to, że są z nami i biorą udział w wydarzeniach w TAURON Arenie Kraków – mówi Małgorzata Marcińska, Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Miasta SA zarządzającej obiektem. – Chcemy, aby w tym wyjątkowym dla nas dniu goście poczuli się w arenie jak w domu, a dokładnie na wielkiej, urodzinowej, domowej imprezie, i tu spędzili swój wolny czas.

Sport i emocje

Z okazji urodzin, po raz pierwszy w historii areny, na parkingu podziemnym VIP powstanie tor gokartowy, na którym odbędą się finały sezonu GoKarting Center. Chętni będą mogli także przejechać się dwuosobowym gokartem.

W Małej Hali oraz Dojo odbędą się otwarte treningi siatkarskie, koszykarskie, footballu amerykańskiego i karate. Specjalnie na urodziny na parking powróci Kraków Street Park, idealne miejsce dla osób jeżdżących na rolkach, rowerach BMX, hulajnogach i deskorolkach. Wyjątkowe emocje towarzyszyć będą też uczestnikom zawodów Super Game e-sport podczas wielkiego finału tegorocznego sezonu rozgrywek.

Na płycie Areny Głównej powstanie strefa zabaw dla dzieci. Będą warsztaty i pokazy tańca, warsztaty parkour i akrobatyczne, malowanie twarzy i bitwy na poduszki. Będzie można wziąć udział w tworzeniu muzyki za pomocą tzw. boomwhackerów.

Zabawa

Na płycie Areny Głównej powstanie strefa zabaw dla dzieci. Będą warsztaty i pokazy tańca, warsztaty parkour i akrobatyczne, malowanie twarzy i bitwy na poduszki. Będzie można wziąć udział w tworzeniu muzyki za pomocą tzw. boomwhackerów – tub wydobywających z pustego wnętrza niepowtarzalne dźwięki. Najmłodszy będą się bawić dużymi i małymi klockami oraz pokonywać specjalnie przygotowane tory przeszkód.

Kultura

Do tej pory TAURON Arena Kraków gościła dziesiątki znanych artystów i zespołów takich jak Depeche Mode, Metallica, Paul McCartney, Enrique Iglesias, Sting czy Shawn Mendes. Ich muzyka przez cały dzień będzie towarzyszyć uczestnikom imprezy. Pięcioletnią historię obiektu będzie sobie można przypomnieć, oglądając wystawę w foyer areny.

Z okazji urodzin część płyty areny zamieni się w salę kinową – na ekranie wyświetlane będą bajki dla dzieci. Z kolei wieczorem w Małej Hali dorośli wezmą udział w wieczornym seansie oscarowym.

Edukacja

Na zewnątrz w strefie auto-moto Komenda Miejska Policji w Krakowie zaprezentuje policyjny radiowóz i motocykl oraz rowerowy tor przeszkód. Pokaże też, jak działają alkohol i narkotyk. Straż Miejska Miasta Krakowa zorganizuje konkursy o bezpieczeństwie dla dzieci i pokaże Autochodzik. Najmłodszy będą mogli zdobyć swoje Pierwsze Prawo Jazdy. Jak co roku odbędzie się także zwiedzanie Areny.

Na część atrakcji obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegóły: www.tauronarenakrakow.pl. Na urodziny zapraszają: ARM SA i Miasto Kraków wraz z partnerami wydarzenia.



Zatracić się w zieleni

Krakowskie parki to wspaniałe miejsca rekreacji i wypoczynku, którego szukamy szczególnie latem. Tradycyjnie więc Zarząd Zieleni Miejskiej przygotował ofertę dającą możliwość kreatywnego spędzania czasu w zieleni, w której będzie można się zatracić na cztery różne sposoby.

Aleksandra Mikołaszek

To, co proponujemy, to połączenie rekreacji, odpoczynku i edukacji dla małych i dużych krakowian. Zieloną, miejską przygodę zaczynamy już w czerwcu!

Parkobus w zieleni

Czy nie masz wrażenia, że codzienność wtłacza nas w schematy i dni wyglądają bardzo podobnie do siebie? Poruszasz się po utartych ścieżkach między pracą a domem, a z 48 krakowskich parków znasz zaledwie kilka? Jeśli tak, to idealną propozycją dla Ciebie będzie z pewnością nasz Parkobus. Bezpłatny zielony autobus zabierze Cię z Twojej dzielnicy do parku zlokalizowanego na drugim końcu miasta. Zapraszamy do towarzyszenia nam we wszystkich sześciu podróżach, których celem jest nie tylko poznanie pięknych, krakowskich miejsc. To także sposób na wyjątkowo ciekawe spędzenie czasu. Zabierzemy Cię na tętniący wesołą atmosferą piknik w parku. Znajdziesz tam mnóstwo propozycji dla siebie. Parkobusem pojedziemy również do malowniczego Lasu Wolskiego, który zwłaszcza latem skrada serca odwiedzających. Zadbamy o to, abyś atmosferę tego miejsca poznał dzięki niepowtarzalnym spacerom przyrodniczym, będącym świetną okazją do zapoznania się z ideą powstającego w tym miejscu Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”. Dzięki wytężeniu zmysłów odkryjesz sekrety świata przyrody pozwalające na zupełnie inne spojrzenie na las.

Ćwicz w zieleni

Po przejażdżkach czas na aktywność na świeżym powietrzu, dlatego w poniedziałki, wtorki i środy zapraszamy na bezpłatne zajęcia fitness. Spróbuj ćwiczeń poza zatłoczoną i duszną siłownią, a przekonasz się, że sama gimnastyka to jedynie sympatyczny dodatek do zalet płynących ze sportowej aktywności w parku. Stońce, śpiew

ptaków, kojąca dla oczu zieleń to coś, czego nie oferują zamknięte pomieszczenia. Wykwalifikowani trenerzy poprowadzą zajęcia w parku Jordana, parku Bednarskiego, a w tym roku również w parku Lotników Polskich. Trening siłowy, joga czy stretching? Bez względu na to, co wybierzesz, możesz być pewien, że aktywność na świeżym powietrzu da Ci ogromny zastrzyk pozytywnej energii, dotleni organizm, przyczyni się do produkcji witaminy D3 i korzystnie wpłynie na odporność, hartując organizm. Na naszej stronie www.zzm.krakow.pl znajdziesz formularz do zapisów.

Kino na trawie. Zielony Maraton Filmowy

Lato to również ciepłe wieczory, które spędzić możesz przed wielkim ekranem na świeżym powietrzu. Ciekawe lokalizacje to kolejna możliwość obcowania z krakowską zielenią, a prezentowane filmy są wynikiem współpracy z organizatorami Cracow

Green Film Festiwal. Spotkamy się m.in. na pl. Sikorskiego czy w parku Kościuszki, aby obejrzeć krótko- i pełnometrażowe filmy o szeroko pojętej tematyce ekologicznej. Obrazy nagrodzone m.in. w zeszłorocznej edycji festiwalu poruszają problemy zagrożeń środowiska spowodowanych działalnością człowieka. Tematyka, wobec której trudno przejść obojętnie, z pewnością wpisze się w rosnącą coraz mocniej społeczną chęć zmiany sposobów funkcjonowania człowieka w środowisku, które ulega ciągłej degradacji.

Piknikuj w zieleni. Piknik Krakowski

Czerwiec to piknikowanie w aż dziesięciu krakowskich parkach, które oprócz kontaktu z zielenią zaoferują całą gamę warsztatów edukacyjnych, zajęć sportowych i animacyjnych, niepozwalających na nudę. W lipcu i w sierpniu zapraszamy do parku Krakowskiego i parku Bednarskiego. Warsztaty ogrodnicze, spacer przyrodnicze czy dendrologiczne to zajęcia oferowane przez ZZM, w których można wziąć udział, piknikując w zieleni.

Wszystkie informacje na temat akcji „Zatracić się w zieleni” znajdziesz na stronie www.zzm.krakow.pl oraz śledząc nasz profil na Facebooku.



Krakowskie parki to wspaniałe miejsca relaksu i rekreacji / fot. Bogusław Świerżowski

Operetka i seniorzy

Opera Krakowska znów stała się królestwem operetki. 27 maja 2019 r. odbył się koncert inauguracyjny II Letniego Festiwalu Operetkowego na Wiśle im. Iwony Borowickiej. Dzięki staraniom Sybilli Borowickiej – pomysłodawczyni tego wydarzenia, prezes Stowarzyszenia Radosny Senior, mogliśmy po raz kolejny uczestniczyć w widowisku pełnym wspaniałej scenografii i wysłuchać rzadko wykonywanych utworów, które wzbudziły w nas wspomnienia z czasów, kiedy spektakle operetkowe oczarowywały widza bajkową scenérią.

Róża Bała*

Tradycją było, że koncert rozpoczyna projekcja arii operetkowej w wykonaniu Iwony Borowickiej, niezapomnianej primadonny sceny operetki krakowskiej. W tym roku, dzięki najnowszej technologii mogliśmy zobaczyć samą Iwonę Borowicką w duecie z Jakubem Oczkowskim. Ten symboliczny występ miał szczególne znaczenie, gdyż właśnie w tym miejscu 65 lat temu artystka zadebiutowała i tu niepodzielnie królowała aż do swojej śmierci w 1984 r. Po tej niezwykle wzruszającej projekcji rozpoczęła się prawdziwa uczta duchowa. Koncert przetrwał się w miniatury operetek i musicali. Na scenie mogliśmy zobaczyć i podziwiać w kolorowej i pełnej przepychu scenografii artystów scen polskich: Katarzynę Oleś-Błachę, Grażynę Brodzińską, Aleksandrę Orłowską-Jabłońską, Annę Lasotę, Bożenę Zawiślak-Dolny, Jakuba Oczkowskiego, Jakuba Milewskiego, Łukasza Ratajczaka

oraz chór Opery Krakowskiej. Przez ten magiczny świat poprowadzili nas w mistrzowskim stylu Grażyna Brodzińska i Łukasz Lech, którego miłość do operetki jest powszechnie znana. Gościnnie wystąpili Krystyna Tyburowska oraz Jan Wilga, a artystom towarzyszyła orkiestra pod dyrekcją Mieczysława Smydy.

Koncert składał się z dwóch części: w pierwszej królowały arie z operetek – „Wesoła wdówka”, „Wiktoria i jej huźar”, „Miłość szejka”, „Księżniczka czardasza”, druga zaś to klasyka musicali: „Upiór w operze”, „Nędznicy”, „Skrzypek na dachu”, „Halo Szpicbródka”. To wspaniałe widowisko nie mogłoby się odbyć, gdyby nie hojność sponsorów: firm Stalprodukt SA oraz Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” SA.

Tym cudownym nastrojem przedstawień operowych będzie można rozkoszować się również podczas koncertów

festiwalowych odbywających się w trakcie rejsów po Wiśle w każdą niedzielę czerwca i lipca. Podczas tej podróży seniorzy – bo to do nich głównie skierowana jest ta oferta – będą mogli wysłuchać co tydzień innego repertuaru w scenerii zakola Wisty.

Festiwal to nie jedyna inicjatywa Radosnego Seniora. Koncert Kolęd na trzech tenorów w kinie Kijów, koncert sylwestrowy

w Urzędzie Miasta czy organizacja części artystycznej podczas wręczania nagród „Seniora Roku”, złotych CAS lub koncert „Przystanki Operetkowe” we współpracy z MPK SA Kraków w rozświetlonym tramwaju to tylko niektóre propozycje, z których mogą skorzystać seniorzy. Jednak, jak mówi Sybilla Borowicka, tych planów nie

udałoby się zrealizować, gdyby nie pomoc wszystkich seniorów, którzy ochoczo włączają się w realizację projektów. – Wielką moją osobistą satysfakcją jest to, że do przygotowań tak dużego przedsięwzięcia włączyli się seniorzy-wolontariusze. Za swój osobisty sukces uważam to, że udało mi się zarazić swoją pasją członków stowarzyszenia i dzięki ich pracy inni seniorzy mogą korzystać z bogatej oferty kulturalnej – mówi Sybilla Borowicka.



*sekretarz Stowarzyszenia Radosny Senior

Festiwal to nie jedyna inicjatywa Radosnego Seniora.

Kraków

KĄCIK KULINARNY

Obwarzanek z sałatką z botwinki, carpaccio z buraka z sosem malinowym, serem kozim i szparagami

- obwarzanek 2 szt.
- buraki małe 6 szt.
- botwinka 1 pęczek
- maliny 200 g
- wino czerwone wytrawne 50 ml
- miód spadziowy 6 łyżek
- ser kozii 80 g
- czosnek 8 ząbków
- koperek 1 pęczek
- masło 100 g
- oliwa z oliwek 4 łyżki
- pistacje 20 g
- szalotka 2 szt.
- cytryna 1 szt.
- olej 4 łyżki
- korzeń imbiru 10 g
- papryczka chili 0,5 szt.
- ocet ryżowy 1 łyżka
- szparagi 200 g
- sól, pieprz, mielone ziele angielskie, mielony cynamon ~ do smaku

Buraki umyć, doprawić solą i pieprzem, polać olejem, zawinąć w folię aluminiową i upiec. Upieczone ostudzić, obrać i pokroić w cienkie plasterki. Maliny uduścić z winem, dodać miód. Przetrzeć przez sito, doprawić sokiem z cytryny i odrobiną cynamonu. Część sosu połączyć z plasterkami buraka. Botwinkę umyć, osuszyć i rozdrobnić. Pistacje obrać, grubo posiekać i uprzyżyć na patelni. Szalotkę pokroić w piórka. Z octu ryżowego, oliwy z oliwek, czosnku, imbiru, chili oraz przypraw sporządzić sos winegret. Botwinkę wymieszać z szalotką, pistacjami oraz winegretem. Ser kozii pokroić w grubsze plastry, polać oliwą, doprawić i posypać koperkiem. Szparagi zblanszować na maśle. Obwarzanka przeciąć wzdłuż i zrumienić na maśle. Ułożyć całość w kanapkę.

AUTOR: Wiktoria Wojcieszko

1 miejsce w konkursie z wykorzystaniem krakowskiego obwarzanka

www.kulinarny.krakow.pl



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 338, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Konkretnie ze spółdzielcami

O spotkaniu przewodniczącego RMK z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych

29. Zrób sobie zdjęcie w wyjątkowym fotelu

O ciekawej akcji z okazji Dnia Otwartego Magistratu

29. Samorządowiec z doświadczeniem lekarskim

Rozmowa z radnym Lechem Kucharskim

30. Przyszłość dzielnic

O uchwale w sprawie dzielnic na posiedzeniu Komisji Dialogu Obywatelskiego

30. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

31. Grillowanie po krakowsku

Rozmowa z Rafałem Komarewiczem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

Konkretnie ze spółdzielcami

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec spotkał się w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 z przedstawicielami krakowskich spółdzielni mieszkaniowych. W spotkaniu wzięł również udział Sławomir Pietrzyk, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa.



Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec spotkał się z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych / fot. Magdalena Bartlewicz

Magdalena Bartlewicz

Uczestnicy poruszyli trzy ważne dla spółdzielców sprawy: powstanie parkingów na terenach należących do spółdzielni, tworzenie ogólnodostępnych placów zabaw czy ogródków jordanowskich na terenach spółdzielni oraz przyłączanie nieruchomości spółdzielni do sieci centralnej ciepłej wody użytkowej.

Wyliminować piecyki gazowe

– Już 17 spółdzielni mieszkaniowych dołączyło do programu „Ciepła woda bez piecyka”, polegającego na kompleksowym wdrażaniu tego rozwiązania we wszystkich zarządzanych budynkach. W ciągu najbliższych czterech lat piecyki gazowe zostaną z tych spółdzielni wyliminowane, a woda w kranach będzie podgrzewana ciepłem z miejskiej sieci ciepłowniczej. Od 15 lat Program „Ciepła woda bez piecyka” służy poprawie bezpieczeństwa i podnoszeniu komfortu życia mieszkańców. Jego efektem jest likwidacja niemal 34 500 piecyków gazowych w 811 blokach mieszkalnych – mówił podczas spotkania Marian Łyko, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Pilotażowy program tworzenia placów zabaw

Z kolei Jarosław Tabor, zastępca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej, opowiadał zgromadzonym o pilotażowym programie tworzenia na terenach spółdzielni placów zabaw. W tym roku na program ten przeznaczonych jest 200 tys. zł, mogą w nim wziąć udział trzy spółdzielnie mieszkaniowe. Wskazane przez spółdzielnię urządzenia zostaną zakupione przez ZZM, który na pięć lat weźmie w zarząd tak powstały plac zabaw. Po tym czasie spółdzielnia będzie mogła odkupić je, oczywiście odliczając amortyzację. Obecni na sali członkowie spółdzielni mieli zastrzeżenia do bardzo niskiej kwoty przeznaczonej na program. Podkreślali, że 200 tys. wystarczyłoby jednej spółdzielni, nie trzem. ▶

▶ W trakcie rozmowy z Andrzejem Wałkowiczem, prezesem Miejskiej Infrastruktury, o możliwości budowy lokalnych parkingów na osiedlach spółdzielcy podnosili m.in. kwestię możliwości powszechnego udostępniania tych parkingów do godz. 20.00, potem powinny służyć jedynie mieszkańcom. Przedstawicielka Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice” podkreślała, że od kilku lat jej władze nie mogą doprosić się remontu parkingu, który jest w fatalnym stanie. Ustalono, że w sprawie budowy parkingów na terenach spółdzielni odbędzie się spotkanie przedstawicieli spółdzielni z Miejską Infrastrukturą, najprawdopodobniej we wrześniu.

Warto się spotykać i rozmawiać

Sławomir Pietrzyk, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa i wszyscy uczestnicy spotkania zgodnie podkreślali, że warto się spotykać w takim gronie i dążyć do rozwiązywania problemów.

– Jak widać, warto rozmawiać. Pierwsze konkrety już są. Ze swojej strony obiecuję rozwijanie placów zabaw przy spółdzielniach mieszkaniowych – mówił Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa. Po tym, jak Marek Lorenc, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyżyny” zasugerował, by

wzorem innych europejskich miast wprowadzić zakaz ruchu samochodowego np. w niedzielę albo możliwość wjazdu w niektóre rejony miasta tylko samochodów z parzystymi bądź nieparzystymi numerami rejestracyjnymi, Przewodniczący zaproponował, że przygotowany zostanie projekt rezolucji w tej sprawie. – To uspokoiłoby ruch i dobrze wpłynęłoby na jakość powietrza – przekonywał Marek Lorenc.

– Spółdzielcy to dla samorządu środowisko partnerskie. To ludzie, którzy wykonują pracę społeczną na osiedlach, więc warto z nimi rozmawiać o problemach spółdzielczości, o problemach, które ich dotyczą na co dzień. To także środowisko, które obok rad dzielnic jest najbardziej aktywne w lokalnych sprawach. Samorząd może zrobić wiele dobrego dla lepszej współpracy i pomóc w wykonywaniu obowiązków przez spółdzielców – mówił o spotkaniu z przedstawicielami spółdzielni Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

To kolejne ze spotkań organizowanych przez Przewodniczącego RMK – w marcu odbyło się spotkanie z przedstawicielami rodzinnych ogrodów działkowych. W planach jest spotkanie z małymi klubami sportowymi.



Zrób sobie zdjęcie w wyjątkowym fotelu

9 czerwca będzie można zobaczyć niedostępne na co dzień zakątki magistratu, a przede wszystkim gabinet Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa ze słynnym fotelom prezydenta Józefa Dietla. To wszystko i wiele innych atrakcji czeka na odwiedzających w Dniu Otwartym Magistratu.

Magdalena Bartlewicz

Od godziny 10.00 do 17.00 będzie można skorzystać z okazji i zasiąść w fotelu należącym do słynnego byłego prezydenta Krakowa Józefa Dietla. Jest jednym z najstarszych mebli znajdujących się w Urzędzie Miasta przy pl. Wszystkich Świętych. Historia pozostawiła na nim symboliczne ślady. Stalinowska propaganda i cenzura lat 1945–1956 nie mogły pogodzić się z wizerunkiem orła w koronie, który widnieje na herbie, dlatego ten fragment został odpiłowany. Jednak pod koniec 2009 r. korona wróciła na swoje miejsce. Replikę wykonał rzeźbiarz Bogumił Płatek – absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W czasie Dnia Otwartego Magistratu będzie można zrobić sobie pamiątkową fotografię w słynnym fotelu i przez chwilę poczuć się jak jego pierwszy lub obecny właściciel, czyli Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec. Każdy odwiedzający gabinet Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa będzie mógł zrobić sobie zdjęcie, które zostanie umieszczone w specjalnie drukowanej z tej okazji gazecie. Zapraszamy do gabinetu Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3-4, II piętro, pokój 205.

To nie koniec atrakcji. Tego dnia odbędzie się uroczysta sesja Młodzieżowej Rady Krakowa, kończąca jej kadencję (godz. 12.30,

Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4). Natomiast o godz. 11.00, również w Sali Obrad odbędzie się finał projektu edukacyjnego „Uczeń-obywatel”. Serdecznie zapraszamy do odwiedzin!

Kilka dni wcześniej, w środę, 5 czerwca w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa z okazji Święta Miasta oraz wręczenia tytułu Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Otrzyma go prof. Antoni Działkowiak, kardiochirurg.



Podczas Dnia Otwartego Magistratu będzie można zrobić sobie zdjęcie w fotelu Przewodniczącego RMK / fot. archiwum KRMK





fot. archiwum prywatne

Lech Kucharski

radny miasta Krakowa VIII kadencji, ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych Specjalistycznego Szpitala im. S. Żeromskiego, mandat uzyskał z okręgu wyborczego nr 7, obejmującego dzielnice XVI Bieżczyce, XVIII Nowa Huta. Pracuje w Komisjach: Budżetowej, Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej, Dyscyplinarnej oraz Mienia i Rozwoju Gospodarczego

Praca w Radzie wymaga przede wszystkim dużej aktywności i poświęcam jej wiele czasu. Moim atutem jest spore doświadczenie w pracy samorządowej.

Samorządowiec z doświadczeniem lekarskim

O pomysłach na rozwiązywanie problemów osób starszych i niepełnosprawnych, doświadczeniu wyniesionym z samorządu lekarskiego oraz sentymencie do sportu radny Lech Kucharski, przewodniczący Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej opowiada w rozmowie z Magdaleną Bartlewicz.

Jak lekarz z prawie 40-letnim stażem odnajduje się w Radzie Miasta Krakowa?

Lech Kucharski: Nie jest to łatwe, tym bardziej że zaraz po wyborze uświadomiłem sobie, że mam zaszczyt reprezentować mieszkańców, zasiadając w ławach o wspaniałej historii. Poczuję z tego powodu dumę. Praca w Radzie wymaga jednak przede wszystkim dużej aktywności i poświęcam jej wiele czasu. Moim atutem jest doświadczenie w pracy samorządowej – od wielu lat funkcjonuję w samorządzie lekarskim, obecnie pełnię funkcję wiceprezesa Okręgowej Rady Lekarskiej. Pierwsze miesiące pracy w RMK poświęciłem na obserwację mechanizmów i sposobów działania, korzystając z doświadczenia i życzliwości koleżanek i kolegów radnych. Mam nadzieję, że się rozkręcę, a moja aktywność będzie systematycznie rosta. W najbliższym czasie zamierzam złożyć szereg interpelacji, które wynikają ze spotkań z mieszkańcami, a także z działalności Komisji Zdrowia, której przewodniczę. Będą one dotyczyć problemów osób z niepełnosprawnościami, które skarżą się na trudności, jakie napotykać na terenie krakowskich placówek służby zdrowia.

Na czym chce się Pan skupić podczas prac w Radzie?

LK: W dużej mierze na problemach związanych z funkcjonowaniem ochrony zdrowia, ale ważne są dla mnie również kwestie osób z niepełnosprawnościami, seniorów – dotyczące nie tylko systemu ochrony zdrowia, ale również z ich codziennego życia. Bardzo chciałbym poprawić ich sytuację. Jednym z pomysłów jest utworzenie pogotowia socjalnego. Coraz częściej o różnych porach doby, zwłaszcza w dni świąteczne, ludzie samotni, schorowani nie mają właściwej opieki. Sąsiedzi chcą pomóc, wzywają pogotowie. Taka osoba nie wymaga jednak leczenia szpitalnego, potrzebuje raczej doglądnięcia w miejscu zamieszkania, dopóki odpowiedzialności za jej los nie przejmie pomoc społeczna. Pogotowie ratunkowe nie służy do tego, by przejmować osoby wymagające pomocy socjalnej. Zresztą hospitalizacja z tzw. przyczyn socjalnych może osobie potrzebującej opieki raczej zaszkodzić, niż pomóc. Ponadto, zainspirowany spotkaniami z rodzicami osób niepełnosprawnych, zamierzam złożyć projekt uchwały kierunkowej do Prezydenta w sprawie powołania tzw. asystentów osoby niepełnosprawnej, pracujących na terenie miejskich jednostek ochrony zdrowia. Chciałbym się też zająć sportem. Mój tato był trenerem lekkiej atletyki, w zasadzie wychowałem się na stadionie – najpierw Krakusa, potem Hutnika. Także dlatego interesują mnie wszelkie inicjatywy dotyczące sportu. Jestem autorem prośby do Prezydenta, która spowodowała jego autopoprawkę i wprowadzenie do budżetu oraz WPF budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 74 w Branicach. Chcę również, by rozbudowana została baza sportowa w Nowej Hucie – m.in. stadion Wandy czy kompleks boisk szkolnych na os. Niepodległości.

Jest Pan przewodniczącym Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej. Jakie są jej najważniejsze zadania w tej kadencji?

LK: Staram się zmienić sposób prowadzenia komisji. Chcę, żeby była otwarta na wszelkie problemy mieszkańców w ochronie zdrowia. Chciałbym maksymalnie usprawnić opiekę medyczną, zwłaszcza w placówkach, których właścicielem jest Miasto. Plan pracy komisji jest bardzo bogaty, zaplanowane jest dwadzieścia kilka posiedzeń o różnorodnej tematyce, ich harmonogram dostępny jest w BIP-ie. Po spotkaniach z dyrekcjami szpitali miejskich przygotowałem projekt rezolucji, która jednogłośnie została przyjęta przez radnych na jednej z ostatnich sesji, a dotyczy sposobu finansowania ochrony zdrowia. Te środki, które obecnie są na ten cel przeznaczane, nie zapewniają odpowiedniego finansowania, co sprawia, że nie tylko miejskie szpitale są w bardzo trudnej sytuacji.



Przyszłość dzielnic

Powołanie zespołu zadaniowego w celu przeprowadzenia szerokiej dyskusji na temat przyszłości dzielnic oraz opracowanie wyników jego prac w formie raportu końcowego jest przedmiotem projektu uchwały Komisji Dialogu Obywatelskiego RMK. Ta natomiast jest konsekwencją niedawnych rozmów na temat zmniejszenia liczby dzielnic oraz członków rad dzielnic.

Łukasz Nowakowski

W marcu klub radnych Przyjazny Kraków złożył projekt uchwały dotyczącej ustalenia kierunków działań dla Prezydenta, mających na celu zmniejszenie liczby członków rad dzielnic z 372 do 147 oraz liczby dzielnic z 18 do 7. Komisja Dialogu Obywatelskiego Rady Miasta Krakowa podjęła decyzję, że zanim radni wypowiedzą się w tej sprawie, powinna zostać przeprowadzona merytoryczna dyskusja na ten temat. W VII kadencji nieformalnie działało Forum Przyszłości Dzielnic, które jednak nie wypracowało wniosków końcowych ze swoich spotkań. Dlatego radni zdecydowali o kontynuacji rozmów na temat przyszłości dzielnic w podobnej formule. Projekt uchwały kierunkowej w tej sprawie zobowiązuje Prezydenta do powołania zespołu

koordynującego, w skład którego powinni wejść przedstawiciele UMK, klubów radnych, organizacji pozarządowych i środowisk akademickich. Projektodawcy wnioskują, by zespół ten rozpoczął prace nie później niż do końca września, natomiast raport końcowy powinien zostać przedstawiony Radzie Miasta Krakowa najpóźniej do końca 2020 r.

– W pierwszej kolejności należy przyrzeć się dzielnicom: jak działają, czy mają wystarczające kompetencje i finansowanie. Raport końcowy, który będzie wynikiem prac zespołu, mógłby być podstawą do dyskusji na temat tego, czy i jak reformować dzielnice – mówił Łukasz Maślona, który referował projekt uchwały w imieniu komisji.



Radni proponują merytoryczną dyskusję o pomysły zmniejszenia liczby dzielnic / fot. archiwum

Kalendarium Rady Miasta Krakowa

16 maja

• XIX Festiwal Nauki i Sztuki w Krakowie pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, Rynek Główny

17 maja

• V Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „Prawne formy ochrony zabytków i opieki nad zabytkami” pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4
• finał konkursu fotograficznego pt. „Wiosna, ach to ty!” pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, Klub Zakole, ul. Zakole 31

18 maja

• charytatywny mecz piłki nożnej między Młodzieżową Radą Krakowa a radnymi miasta Krakowa, Międzyszkolny Ośrodek Sportowy Kraków „Zachód”, pl. Na Groblach 23



fot. Magdalena Bartlewicz

19 maja

• VIII Święto Rodziny Krakowskiej, park Jordana

22 maja

• 16. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4



fot. Magdalena Bartlewicz

23 maja

• obchody Święta Wojsk Specjalnych, ul. Tyniecka 45

24 maja

• jubileusz 50-lecia Samorządowego Przedszkola nr 57 „Kraina Małych Artystów”, ul. Kutrzeby 6

25 maja

• Święto Dzielnic III Prądnik Czerwony, KS Wieczysta





fot. archiwum prywatne

Rafał Komarewicz

wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa,
przewodniczący klubu radnych Przyjazny
Kraków

Grillowanie po krakowsku

Specjalne miejsca do grillowania w każdej krakowskiej dzielnicy – to pomysł Rafała Komarewicza, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Krakowa i jednocześnie szefa klubu Przyjazny Kraków. Opowiada o tym pomysle w rozmowie z Łukaszem Nowakowskim.

Złożył Pan interpelację do Prezydenta z propozycją, aby na terenie miasta wyznaczyć miejsca, w których będzie można legalnie grillować. Skąd taki pomysł?

Rafał Komarewicz: Podczas długiego weekendu spacerowałem po Skatkach Twardowskiego oraz Zakrzówku. Wieczorem zauważyłem, że kilka grup osób rozpala ogniska oraz korzysta z uroków grillowania. Regulamin terenów zielonych nie zezwala jednak na używanie ognia na tym obszarze. Podobnie jest w krakowskich parkach, gdzie postawienie grilla i rozpalenie go może skutkować mandatem karnym. A przecież powinniśmy pozwolić mieszkańcom Krakowa na rozpalanie grilla w parkach czy na innych terenach zielonych. Nie każdy krakowianin ma ogródek, w którym może swobodnie grillować.

Gdzie mogłyby pojawić się pierwsze miejsca do grillowania?

RK: Mam upatrzonych kilka lokalizacji. Według mnie powinniśmy rozpocząć od zalewu Bagry. Ten zbiornik w upalne dni jest oblegany przez mieszkańców Podgórze. Nie ukrywajmy – już teraz krakowianie w każdy cieplejszy wieczór grillują nad Bagrami. Proponuję, aby Miasto postawiło tam specjalne pojemniki na popiół oraz jeszcze więcej koszy na odpady, które powstają podczas grillowania. Należy zapewnić mieszkańcom bezpieczne miejsce do rozpalenia grilla i spędzania miłych chwil ze znajomymi.

W Pana interpelacji można wyczytać, że takie miejsca do grillowania powinno powstać w każdej dzielnicy.

RK: To jest plan minimum. Dla Dzielnicy XIII Podgórze już mam dwie propozycje. Chciałbym, aby – poza Bagrami – grilla można było rozpalać również przy kopcu Krakusa. To miejsce również jest tłumnie odwiedzane przez krakowian. Teren bezpośrednio pod Kopcem byłby idealny.

Nie obawia się Pan problemów z bezpieczeństwem przeciwpożarowym i utrzymaniem porządku?

RK: Miejsca do grillowania tworzone są już w miastach niemieckich. Tam nawet na połowie obszaru parku można rozpalić nie tylko grilla, ale również ognisko. Nie musimy wzorców szukać daleko. Wystarczy, że zobaczymy, jak z tym radzi sobie Warszawa. W stolicy w prawie każdym miejskim parku są miejsca, gdzie można grillować. Kategoryczny zakaz obowiązuje tylko w zabytkowych parkach, np. w Łazienkach Królewskich. Podobnie powinniśmy do tej sprawy podejść w Krakowie. Powrócę jeszcze do kwestii bezpieczeństwa. Miasto przed wyznaczeniem specjalnego miejsca musi wcześniej odpowiednio je zabezpieczyć, np. poprzez stworzenie niepalnego podłoża z kamienia i piasku. Trzeba również ustawiać więcej koszy, aby mieszkańcy mieli gdzie wrzucić odpady, które powstają podczas grillowania. Zachowanie porządku oraz zapewnienie bezpieczeństwa są kluczowe.

Podczas dyskusji na Pana facebookowym profilu pojawiły się głosy, że od 1 września w Krakowie nie będzie można już w ogóle zapalić grilla. W życie wchodzi całkowity zakaz palenia węglem w mieście. Czy dotyczy będzie także grillowania?

RK: To mit. Uchwała małopolskiego sejmiku zakazuje stosowania paliw stałych, jak np. węgiel czy drewno, w piecach oraz grillach, które są przytwierdzone do ziemi. Wciąż można będzie korzystać z mobilnych grillów, także po 1 września. Zakaz, mówiąc wprost, nie obejmuje przenośnych instalacji grillowych, których używamy w sezonie letnim.



Powinniśmy pozwolić mieszkańcom Krakowa na rozpalanie grilla w parkach czy na innych terenach zielonych.



Z czego 100 lat temu słynęła ul. Szpitalna? / fot. Jan Graczyński

Tajemnice ul. Szpitalnej

W niedzielę 28 kwietnia bieżącego roku przechodzący ul. Szpitalną krakowianie z lekkim zdziwieniem spoglądali na bardzo długą kolejkę ludzi czekających przed bramą budynku oznaczonego numerem 24. Zdumienie nie powinno być jednak wielkie, wiadomo przecież, że od wielu lat przy ul. Szpitalnej ma swoją siedzibę parafia prawosławna pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny oraz że Wielkanoc w obrządku wschodnim zazwyczaj odbywa się w innym terminie niż ta tacińska.



Michał Koziot

Jednak można podejrzewać, że dla bardzo wielu krakowian wielkim zaskoczeniem byłaby wiadomość, iż pod adresem „Szpitalna 24” miała kiedyś swoją siedzibę organizacja nosząca nazwę „Stowarzyszenie Miłości Bliźniego Ahawas Roij w Krakowie”.

Kto kupuje sobie kłopoty?

Przeszłość kamienicy nr 24 to jedna z licznych tajemnic ul. Szpitalnej. Niektóre z nich co pewien czas opisuje krakowska prasa. Ostatnio jedna z codziennych gazet przypomniała głośny poszlakowy proces, jaki toczył się przed krakowskim sądem jesienią 1958 r. Sprawa dotyczyła morderstwa znanej krakowskiej postaci, czyli pani Stanisławy Gąsuzkowej. Niewiasta ta miała drobny handelek uliczny przy ścianie Prątałówki, czyli na samym początku Szpitalnej, po lewej stronie. Mimo dość niepozornego wyglądu dama ta była autentyczną bizneswoman. Handlowała nie tylko zagranicznymi papierosami, pochodzącymi rzecz jasna z przysyłanych zza żelaznej kurtyny paczek, ale także innymi towarami, błędnie wykorzystując „okresowe braki na rynku”. Proces zabójcy rozpoczął się 22 października 1958 r. i był bardzo skrupulatnie relacjonowany przez krakowską prasę. Oskarżony o morderstwo Stanisław Wójcik, oszust podający się za lekarza, nie przyznawał się do winy. Podczas rozprawy przed sądem przewinięto się bardzo

duże grono świadków. Jednym z nich był pan Ajzyk Opacki, tapicer mający swój zakład w kamienicy sąsiadującej z Prątałówką. To on wstawił się odpowiedzią, jakiej udzielił sądowi. Na pytanie: „Czy wie o tym, że denatka pożyczła pieniądze oskarżonemu?”, odpowiedział twierdząco. Jednak nie potrafił określić bliżej kwoty, jaka wchodziła w grę. Twierdził jednak, że było to „dużo pieniędzy”. W końcu zniecierpliwiony sąd zadał pytanie, czy było to aż tyle pieniędzy, że można było zakupić za nie kamienicę. „Wysoki sądzie, kto dziś kupuje kamienicę, kto kupuje sobie same kłopoty?” – odpowiedział, zresztą najzupetniej słusznie, pan Ajzyk.

Krakowski Raskolnikow

Morderstwo pani Stanisławy Gąsuzkowej nie było jedyną zbrodnią popełnioną na ul. Szpitalnej. W drugiej połowie XIX w. krakowian zbulwersował mord popełniony w domu „Pod Rakiem”. Ofiarą była bogata, ale mająca opinię osoby skąpej staruszka. O zabójstwo, dokonane zresztą w sposób bardzo okrutny, oskarżony został młody człowiek. Tym krakowskim Raskolnikowem był Mieczysław Korytowski herbu Mora, a więc członek rodziny o bardzo dobrych, wręcz arystokratycznych koneksjach. Także i on stanął przed krakowskim sądem jako oskarżony w procesie poszlakowym. Choć podsądny nie przyznawał się do winy i bronił się bardzo sprytnie przed oskarżeniem o morderstwo i rabunek, to jednak został skazany na 18 lat ciężkiego więzienia. Jednym z koronnych dowodów oskarżenia był fakt, że w dniu poprzedzającym zbrodnię podsądny usunął z mieszkania pieska, który szczekaniem mógłby przeszkodzić w jej dokonaniu.

Werter i Julia

Owe dwa morderstwa nie były, rzecz jasna, jedynymi tragicznymi wydarzeniami związanymi z ul. Szpitalną. Pod koniec XIX w. funkcjonowały tutaj m.in. kawiarnia Marii Pluteckiej, Sebastiana Rogalskiego, Jana Zaremby, no i oczywiście snobistyczny lokal o nazwie Café-Restaurant du Théâtre, czyli sławny Paon Ferdynanda Turlińskiego. W jednym z tych lokali poznało się dwoje młodych ludzi. Byli to licząca lat 17 kawiarniana kasjerka panna Fritzi Tekla Reistätten rodem z Brna oraz jej krajan, niedawno przeniesiony do Krakowa porucznik Robert Heytmanek Edler von Kronwart. Nie wiadomo, dlaczego ten młody, liczący 23 lata, będący synem podpułkownika oficer szlacheckiego pochodzenia służył w małym prestiżowej formacji, czyli taborach. Jednak nawet w taborach, nazywanych wówczas „trenem”, obowiązywała tak

zwana „kaucja”. Oficer, który chciał się ożenić, musiał zdeponować pewną kwotę gotówki. Kaucja, którą często fundowali rodzice narzeczonej, była gwarancją, że przyszła rodzina oficera będzie żyła na odpowiednim poziomie, którego – zwłaszcza w przypadku niższych stopni – nie gwarantowała oficerska gaża. Jednak najwyraźniej rodzice pięknej panny Fritzi nie byli dość bogaci, aby zafundować przyszłemu zięciowi kaucję. W tej sytuacji młodzi postanowili odebrać sobie życie i oczywiście spocząć we wspólnym grobie. Udali się więc do hotelu Krakowskiego w celu dokonania wspólnego zakończenia życia. Jednak w praktyce ich czyn okazał się wręcz tragikomiczny. Porucznik, postugując się swoim służbowym rewolwerem kalibru dziewięć milimetrów, oddał do ukochanej Fritzi dwa strzały. Jeden był niecelny. Drugi „przeciął skórę na wierzchu głowy po stronie lewej, na długości kilku cm, nie sprawiwszy żadnej ważniejszej kontuzji”. Większym, choć niecałkowitym sukcesem zakończyła się próba samobójstwa. Jak zanotowano, strzał oddany został „poniżej serca; kula pozostała w klatce piersiowej”.

Snobistyczna kawiarnia

Jednak nie tylko krwawe wydarzenia uczyniły ul. Szpitalną sławną. Przedmiotem zainteresowania krakowian była także „artystyczna” strona tego miejsca. To tutaj funkcjonował otoczony opinią wręcz skandalizującego wspomniany już wyżej lokal Café-Restaurant du Théâtre. Chętnie zaglądał do Paonu sam mistrz Stanisław Przybyszewski wraz ze swoim dworem oraz piękną małżonką panią Dagny. Jak po latach wspominał Marian Krzyżanowski: „Przybyszewscy obydwójce królowali w Paonie, a koto wielbicieli otaczało ich stale. Turliński, który początkowo udzielał dość chętnie kredytu, stawał się coraz ostrożniejszy. Mimo to zawsze

Jednak nie tylko krwawe wydarzenia uczyniły ul. Szpitalną sławną. Przedmiotem zainteresowania krakowian była także „artystyczna” strona tego miejsca. To tutaj funkcjonował otoczony opinią wręcz skandalizującego lokal Café-Restaurant du Théâtre.

znalazł się ktoś, kto z radością zapłacił za to, by tylko »mistrz« miał coś do wypicia. Coraz to więcej gości nawiedzało kawiarnię Turlińskiego, stawała się ona coraz modniejsza. Urządzenie sali było miłsze, bardziej nastrojowe niż w innych podobnych lokalach krakowskich – dywan na podłodze, lampki z abażurami na stolikach, a przede wszystkim chęć zobaczenia Przybyszewskiego i jego urodziwej żony Norweżki, ściągały coraz to więcej gości i to nie tylko z Krakowa, ale również przejezdnych z Warszawy, czy też Zakopanego”.

Po Wielkiej Wojnie, czyli po roku 1918, tradycje Paonu kontynuowała mieszcząca się w tym samym miejscu Cyganeria. To tutaj spotykali się młodzi malarze z niedalekiej Akademii Sztuk Pięknych. Ich zabawy były równie, a może nawet bardziej skandalizujące niż spotkania grona wielbicieli Przybyszewskiego. Do legendy krakowskiej bohemy przeszedł zorganizowany przez to grono „Bal w dżungli”. Było to podobno zastugą zwłaszcza dwóch młodych plastyczek, czyli malarki Jadwigi Hoffman, perfekcyjnie tańczącej shimmy, oraz rzeźbiarki Zofii Woźnej, „która miała na sobie tylko cieniutki czarny trykot”.



Kalendarium krakowskie

29 maja 1913

„Czas” donosi: „W miesiącu czerwcu odbywać się będą koncerty muzyk wojskowych od godz. 6 do 7 wieczorem”. Koncertowano w „kótkach plantacyjnych” przed starostwem, przed kawiarnią Sauera oraz przed cerkwią św. Norberta.

30 maja 1920

przebywający w Krakowie pan Togo, sekretarz ambasady japońskiej w Berlinie, odwiedza bronowicki dom Włodzimierza Tetmajera, który obdarowuje dostojnego gościa „obrazem swego pendzla (sic!) przedstawiającym chatę wiejską z okolic Krakowa”.

31 maja 1981

w katedrze wawelskiej odprawiono mszę świętą w intencji krakowskich drukarzy.

1 czerwca 1897

sąd karny skazuje na 14 dni ścisłego aresztu liczącego lat 19 Samuela Pinkasa Zukera, który usiłował wziąć udział w głosowaniu, postugując się cudzą legitymacją oraz kartą wyborczą.

2 czerwca 1866

w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie: „Zaginęła suczka czarna, z rasy kurlandzkiej, z czerwoną obrózką i znaczkiem mosiężnym”.

4 czerwca 1909

w „Czasie” ukazuje się ogłoszenie: „Otyłość usuwa uralskie mydło ziotowe”.

5 czerwca 1870

„Czas” donosi: „Wczoraj wieczór odbywała się w aptece Pod Stońcem druga próba oświetlenia z pomocą tlenu, czyli kwasorodu wpuszczonego do gazu wodorowo-węglowego”.

6 czerwca 1989

umiera Stefan Świszczowski, architekt, historyk architektury, konserwator zabytków, były więzień niemieckich obozów koncentracyjnych.

7 czerwca 1920

w „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „Pijawki świeże i zdrowe do nabycia w większej i mniejszej ilości. Poczta nie wysyłam. – Aniela Wapiennik ul. Czysta nr 15, 1. p. ofic.”.

8 czerwca 1908

w parku Jordana bawią się uczestnicy festynu zorganizowanego przez Polski Związek Chrześcijańskich Robotników. Atrakcjami są: mecz piłki nożnej rozegrany przez Wisłę i Jordana oraz „chrzanowskie wesele”.

Zaproszenie

Wydział Kształtowania Środowiska UMK zaprasza w piątek, 7 czerwca 2019 r. w godz. 11.00–17.00, do parku im. dr. H. Jordana na „Spotkanie z naturą – Dzień Ochrony Środowiska: czas, gdy przyroda jest nam bliska”.

W programie m.in. wykłady i prelekcje z zakresu ochrony środowiska, w tym: przyrody, powietrza, zieleni, odpadów komunalnych oraz ekologii; warsztaty, liczne atrakcje dla dzieci, a dla chętnych – sadzonki roślin ozdobnych i pyłolubnych.

Młodzi mistrzowie sztuki kulinarnej

Kraków został wybrany na Europejską Stolicę Kultury Gastronomicznej. Tytuł ten przyznała Europejska Akademia Gastronomiczna. Jednym z głównych celów projektu jest promocja szeroko pojętego dziedzictwa kulinarnego.

Dominika Witkowicz

W ramach promocji Europejskiej Stolicy Kultury Gastronomicznej 9 maja br. w Zespole Szkół Gastronomicznych nr 2 odbył się konkurs dla uczniów na sporządzenie potrawy z wykorzystaniem krakowskiego obwarzanka.

Do konkursu przystąpiło 13 uczniów trzech krakowskich szkół: Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 1, Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2 i Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego. Wykorzystując krakowskiego obwarzanka, uczniowie w nowych przepisach uwzględnili szereg tradycyjnych produktów z Małopolski takich jak oscypek, bundz, bryndza podhalańska, kiełbasa piaszczyńska, kiełbasa lisecka, kapusta charsznicka, śliwka susza sechlońska, fasola „piękny Jaś” oraz jabłko łąckie.

Organizatorem konkursu był Urząd Miasta Krakowa i Zespół Szkół Gastronomicznych nr 2 w Krakowie. Patronat merytoryczny objęła Polska Akademia Sztuki Kulinarnej. Przebieg konkursu wspierał pan Jan Filipczyk, który oprócz zorganizowania dla młodzieży warsztatów kulinarnych, zapewnił uczestnikom tradycyjne sery i kiełbasę piaszczyńską.

W jury konkursu zasiadali: przedstawiciel Urzędu Miasta Krakowa: Dominika Witkowicz oraz mistrzowie kuchni: Krzysztof Gawlik, Piotr Sabala, Wojciech Wołosowski, Łukasz Nowakowski i Michał Henzel.

W trakcie ogłoszenia werdyktu konkursu przez jury padły cenne słowa: „przyznaliśmy trzynaście pierwszych miejsc”. To bardzo motywująca pochwała dla młodych adeptów sztuki kulinarnej. Aranżacji na talerzach było tyle, ilu uczestników – każda inna i niepowtarzalna.

Najlepsi nagrodzeni przyszli kucharze to: I miejsce – Wiktoria Wojcieszko, II miejsce – Dmytro Stadnyk, III miejsce – Helena Kaim. 18 maja, podczas oficjalnego ogłoszenia wyników i wręczenia nagród na Małym Rynku zwycięzcy konkursu zaprezentowali swoje potrawy mieszkańcom Krakowa i turystom.



Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w czerwcu 2019 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe położone przy ul. Powiatowej, ul. Rusieckiej oraz udział w nieruchomości położonej przy ul. Błotnej. Pełna treść ogłoszenia o przetargu wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl

(Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Przetarg odbędzie się 25 czerwca 2019 r.



położenie	działka nr	pow. ha	obr.	cena wywoławcza	wadium wpłata do 19.06.2019	godzina przetargu
ul. Powiatowa Studium – MN	476 477	0,0778 0,0212 0,0990	NH-46	cena wywoławcza prawa użytkowania wieczystego 65 700,00	7 000,00	9.00
udz. 1/2 cz. ul. Błotna 18 Studium – MN	9	0,0638	P-60	185 400,00	19 000,00	10.00
ul. Rusiecka niezabudowana mpzp „Ruszcza” MN	329/6 + 1/8 cz 329/5 329/7 + 1/8 cz 329/5 329/8 + 1/8 cz 329/5 329/15 + 1/8 cz 329/5 329/17 + 1/8 cz 329/5	0,0905 0,0940 0,1059 0,0894 0,0814	NH-21	78 210,00 80 810,00 89 640,00 70 230,00 76 350,00	7 900,00 8 100,00 9 000,00 7 100,00 7 700,00	11.00

Wspólna troska o przestrzeń Starego Miasta

W centrum Krakowa obowiązuje uchwała o Parku Kulturowym Stare Miasto, regulująca te działania przedsiębiorców, które najbardziej wpływają na klimat Starego Miasta.

Wacław Mikrut

Wśród najbardziej istotnych zakazów i ograniczeń warto wymienić te dotyczące umieszczania reklam w przestrzeni publicznej, ograniczania transparentności przeszkleń witryn (np. naklejanie folii na szybach), prowadzenia występów ulicznych z użyciem nagłośnienia, powiadamiania o towarach, usługach lub imprezach w formie nagabywania, rozdawania ulotek i prowadzenia działalności usługowej o charakterze sprzecznym z moralnością publiczną czy też emisji światła, dźwięków bądź obrazów do przestrzeni publicznej. Uchwała dopuściła także działalność usługową polegającą na przewozie osób, prowadzoną jedynie ujednoliconymi kolorystycznie pojazdami elektrycznymi, posiadającymi stosowny identyfikator.

Teren Parku Kulturowego Stare Miasto jest stale monitorowany przez służby miejskie, które w ramach swych kompetencji regulują na ujawnione przypadki nieprzestrzegania wspomnianych przepisów. Ze względu na wielkość kontrolowanego obszaru (ponad 93 ha) niemożliwe jest wykrycie wszystkich przypadków naruszenia uchwały. W wypadku niektórych z nich konieczna jest wręcz aktywność mieszkańców, turystów czy po prostu użytkowników przestrzeni miejskiej (np. w kwestii nachalnego nagabywania, emisji dźwięku i światła, używania nagłośnienia czy rozdawania ulotek o treści sprzecznej z moralnością publiczną). Dlatego liczymy na Państwa aktywność obywatelską i dzielenie się z nami wiedzą o naruszeniach przepisów o Parku Kulturowym Stare Miasto, w trosce o charakterystyczny klimat tej szczególnej części Krakowa.

Zachęcamy do zgłaszania wszystkich działań, które Państwa zdaniem naruszają ustanowione przepisy, bezpośrednio do Straży Miejskiej Miasta Krakowa (bezpłatny numer telefonu 986), a w sprawach, które nie wymagają natychmiastowej reakcji – do Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 11, listownie bądź telefonicznie w godzinach pracy urzędu (tel. 12 616-19-22).



 **Kraków**

TEATR
bagatela
100 LAT

PO BERNARD
SLADE
LATACH
O TEJ
SAMEJ
PORZE

REŻ. HENRYK JACEK SCHOEN



15, 16
czerwca
godz. 19.15

rezerwacja tel. 12 422 66 77
www.bagatela.pl, www.teatr.pl

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA



**ZGŁOŚ
PROJEKT!**

1-31 MAJA 2019!

✓ ZMIENIAJ SWOJĄ DZIELNICĘ, ZMIENIAJ KRAKÓW

✓ TWÓJ POMYSŁ SIĘ LICZY